

Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Swierczewskiego

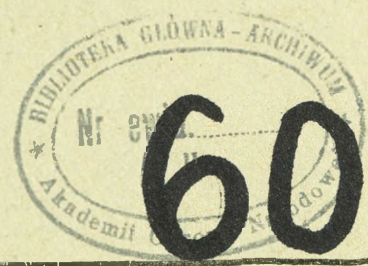
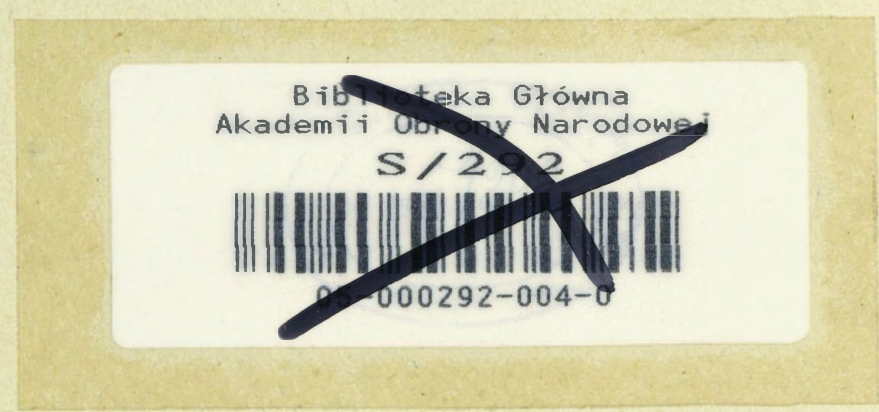
KATEDRA HISTORII I SZTUKI WOJENNEJ

24

ORGANIZACJA OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ I ARMII
WOJSKA POLSKIEGO W OPERACJI POMORSKIEJ
(1-30. III. 1945 r.)

(Wypisy)

Zestawił i przygotował do druku ppłk dypl. A. Karpiński



60616

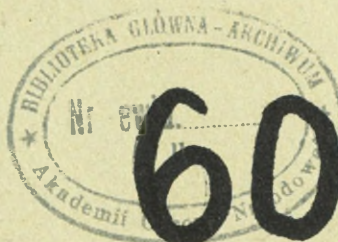
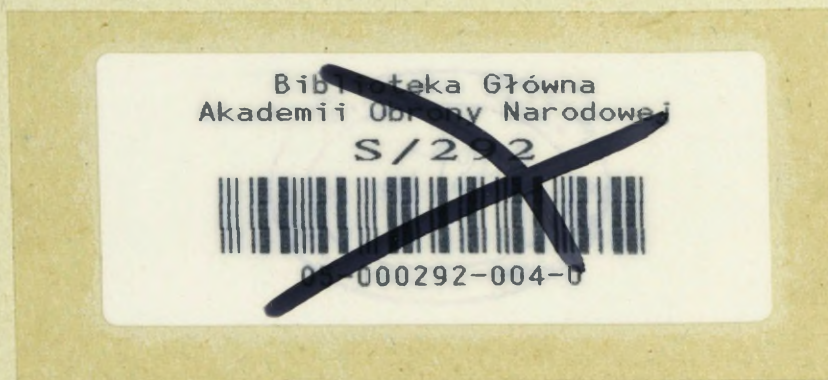
1962



ORGANIZACJA OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ I ARMII
WOJSKA POLSKIEGO W OPERACJI POMORSKIEJ
(1-30. III. 1945 r.)

(Wypisy)

Zestawił i przygotował do druku ppłk dypl. A. Karpiński

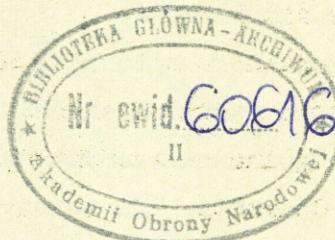


60616

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im.gen.broni K.Swierczewskiego

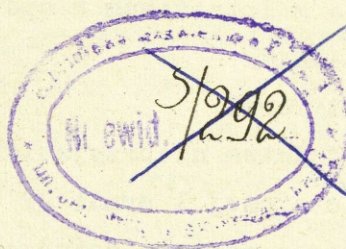
KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

24



"ORGANIZACJA OBRONY PRZECIWOLOTNICZEJ 1 ARMII WOJSKA POLSKIEGO
W OPERACJI POMORSKIEJ /1-30.3.1945 r./

/w y k ł a d /



Zestawił i przygotował do druku:

ppłk dypl. A.KARPINSKI

REMBERTOW

grudzień

1961 r.

Temat: "Organizacja obrony przeciwlotniczej 1 armii WP w operacji pomorskiej /1-30.3.1945 r/"

Zagadnienia:

1. Zadanie 1 armii WP w operacji pomorskiej i decyzja dowódcy 1AWP do przekazania pozycji ryglowej Wału Pomorskiego.
2. Rozmieszczenie jednostek obrony przeciwlotniczej i charakterystyka ich sił i środków.
3. Organizacja i wykonanie zadań osłony jednostek 1 armii WP w drugim etapie operacji wschodnio-pomorskiej.
 - a/ Ogólna charakterystyka terenu.
 - b/ Charakterystyka obrony niemieckiej na pozycji ryglowej Wału Pomorskiego.
 - c/ Organizacja obrony przeciwlotniczej przy przełamaniu pozycji ryglowej Wału Pomorskiego.
 - d/ Organizacja obrony przeciwlotniczej w czasie pościgu i okrążenia świdwińskiego zgrupowania nieprzyjaciela.
4. Organizacja obrony przeciwlotniczej i wykonanie zadań w czasie działań 1 armii WP w rejonie Kołobrzegu.
 - a/ Ogólne położenie i działanie związków 1 armii w walkach o Kołobrzeg /8-13.3.1945 r./
 - b/ Organizacja i wykonanie zadań osłony przeciwlotniczej walczących oddziałów w Kołobrzegu. Prowadzenie działań naziemnych przez środki obrony przeciwlotniczej /13-18.3.1945 r/
5. Organizacja powiadamiania i kierowania ogniem artylerii przeciwlotniczej oraz współdziałania z lotnictwem w operacji pomorskiej.
 - a/ Organizacja powiadamiania.
 - b/ Kierowanie ogniem artylerii.
6. Analiza działalności lotnictwa nieprzyjaciela i działalności ogniowej środków obrony przeciwlotniczej 1 armii WP w marcu 1945 r.

Wypisy niniejsze zostały dokonane z pracy dyplomowej mjr Stanisława Mrówczyńskiego n.t. "Analiza i ocena obrony przeciwlotniczej 1 armii WP w operacji pomorskiej /1-30.3.1945 r./"

Autor przy opracowywaniu w/w temat¹ wykorzystał w głównej mierze materiały archiwalne /dokumenty bojowe znajdujące się w CAWP/.

1. Zadanie 1 armii Wojska Polskiego w operacji pomorskiej i decyzja dowódcy 1 armii Wojska Polskiego do przełamania pozycji ryglowej Wału Pomorskiego.

1. armia Wojska Polskiego działająca w składzie 1 frontu Białoruskiego w ramach operacji pomorskiej otrzymała zadanie wykonania uderzenia pomocniczego i nacierać w ogólnym kierunku na Złocieniec, Białogard. W drugim dniu operacji opanować rubież Żabinek, Lubieszewo, wyłącznie Karwice. Następnie, rozwijając natarcie wszystkimi swoimi siłami w nakazanym kierunku, do końca piątego dnia natarcia opanować rubież: wyłącznie Tychowo, Białogard, Karlino.^{x/}

Dla wykonania otrzymanego zadania dowódca 1 armii Wojska Polskiego zdecydował siłami 1 dywizji piechoty wzmocnionej 3 brygadą artylerii haubic, 1 pułkiem moździerzy, 11 batalionem saperów oraz siłami 2 dywizji piechoty wzmocnionej:

2 brygadą artylerii haubic, 1 brygadą pancerną, 13 pułkiem artylerii pancernej i 10 batalionem saperów, dokonać przełamania obrony nieprzyjaciela na odcinku: wykop /2072-b/, południowy skłaj lasu /1672-c/ w kierunku: Witowo, Lubieszewo, pomocnicze uderzenie wykonać jednym pułkiem piechoty 6 dywizji piechoty w kierunku: Nowe Łaski, Wierzchowo, zniszczyć nieprzyjaciela w rejonie: Żabin, Borujsko, jezioro Lubie i opanować nakazaną rubież, po czym przejść do pościgu w kierunku Kołobrzegu. Pozostałymi siłami armii /6 i 3DP/ pozostać w obronie w pasie od Nadarzyo do Będlina, do czasu osiągnięcia powodzenia na odcinku przełamania.

4 dywizję piechoty i 1 brygadę kawalerii pozostawić w odwodzie ogólnym armii, ześrodkowując je w rejonie Oleśnia, las na północⁿ wschód od Kątów. Oba te związki miały być użyte na styku 2 i 1 dywizji piechoty w celu wydobycia wysiłku armii. 1 brygada kawalerii miała ponadto wydzielić grupę konną do współdziałania z 1 brygadą pancerną, która działała z 2 dywizją piechoty.

Główne zgrupowanie uderzeniowe armii miało być osłaniane lotnictwem myśliwskim 4 mieszanej dywizji lotniczej, zarówno na podstawach wyjściowych jak i w toku natarcia.

Lotnictwo szturmowe tej dywizji miało w okresie artyleryjskiego i lotniczego przygotowania ataku obezwładnić nieprzyjaciela w punktach oporu.

x/ A.S. Zabiałow, T.E. Kaladin "Wpścoczno-pomieranskaja opieracija " str. 103 - wyd. 1960 r.

Artyleria w ramach przewidzianego do wykonania 30-minutowego artyleryjskiego przygotowania ataku, miała zadanie obezwładnić nieprzyjaciela w transzejach i rowach łączących, szczególnie w pasie natarcia 2 dywizji piechoty, zwalczać artylerię i moździerze nieprzyjaciela oraz dezorganizować system dowodzenia, wykonując ześrodkowania ogniowe na stanowiska dowodzenia nieprzyjaciela. W toku natarcia miała towarzyszyć piechocie i czołgom kolejnymi ześrodkowaniami ognia.

1 i 5 brygada artylerii ciężkiej tworzyły armijną grupę artylerii.

Do artyleryjskiego odwodu przeciwpancernego przewidziano 19 pułk artylerii przeciwpancernej, który miał zadanie przesuwania się na styku 1 i 2 dywizji piechoty.

Do odwodu pancernego przewidziano 4 pułk czołgów ciężkich, ześrodkowując go w Nowych Laskach.

Artyleria przeciwlotnicza otrzymała zadanie osłony przed atakami z powietrza głównego zgrupowania uderzeniowego armii oraz artylerii naziemnej rozwiniętej na stanowiskach ogniowych. W tym celu miała ona trzema pułkami zająć stanowiska ogniowe w rejonie: Nowe Laski, Mirosławiec, Laski Wałeckie.

Stosownie do otrzymanych zadań rozpoczęto w związkach i oddziałach 1 armii przegrupowanie. Dokonywano je w godzinach nocnych, począwszy od 26 lutego.

Zarówno przegrupowanie, jak i inne czynności związane z przygotowaniem do natarcia, odbywały się przy zachowaniu wszelkich środków maskowania. Zadania z reguły stawiane były ustnie i tylko zainteresowanym dowódcom.

Działając w ramach operacji wschodnio-pomorskiej 1 armia Wojska Polskiego wzbogaciła się o nowe doświadczenia bojowe, nabyła nowe umiejętności w organizowaniu i prowadzeniu działań zaczepnych.

2. Rozmieszczenie jednostek obrony przeciwlotniczej i charakterystyka ich sił i środków.

27 lutego 1945 r. w godzinach rannych, zastępca dowódcy artylerii 1 armii Wojska Polskiego do spraw obrony przeciwlotniczej otrzymał zadanie osłony głównego zgrupowania uderzeniowego armii. W tym czasie położenie oddziałów obrony przeciwlotniczej było następujące:

- 15 pułk artylerii przeciwlotniczej małego kalibru osłaniał obiekty tyłowe oraz stanowisko dowodzenia armii w rejonie Wałcza;
- 16 pułk artylerii przeciwlotniczej małego kalibru osłaniał lotnisko 3 pułku lotniczego w Bydgoszczy;^{x/}

x/ Pułk ten osłaniał lotnisko w Bydgoszczy od 4.2.45. i nie brał udziału w walkach na Wale Pomorskim - CAW, zespół akt.16paplot teczka 9 str.8.

- 17 pułk artylerii przeciwlotniczej małego kalibru osłaniał oddziały 1 i 2 dywizji piechoty oraz stanowiska ogniowe artylerii naziemnej w rejonie 2-3 km na północny wschód od Mirosławca;
- 18 pułk artylerii przeciwlotniczej średniego kalibru w rejonie: Góra Bisko, Nieradz, Toporczyk, niezależnie od osłony zgrupowania artylerii, wykonał zadania obrony przeciwpancernej, będąc w gotowości do odparcia czołgów strzelaniem na wprost;^{x/}
- 1 samodzielny dywizjon artylerii przeciwlotniczej osłaniał stanowisko dowodzenia armii w rejonie Wałcza;
- 8 bateria artylerii przeciwlotniczej 1 brygady kawalerii osłaniała stanowisko dowodzenia 1 brygady Kawalerii w rejonie Golce;
- 11 kompania obserwacyjno-meldunkowa ześrodkowana była w Wałczu, mając rozwinięte trzy posterunki:^{xx/} jeden posterunek w rejonie zgrupowania 18 pułku artylerii przeciwlotniczej i dwa posterunki w ugrupowaniach dywizji piechoty.

Ogółem 27 lutego 1945 r. 1 armia dysponowała następującą ilością środków obrony przeciwlotniczej^{xxx/}

Rodzaj środków OPL	Związki, oddziały, pododdziały							Razem
	1 dywizja artylerii przeciwlotniczej.				1 samodzielny dywizjon artylerii przeciwlotniczej	8 brygada artylerii przeciwlotniczej /18k/	Kompania PKM 1 Brygady Pancernej	
	15 pułk artylerii przeciwlotniczej	16 pułk artylerii przeciwlotniczej	17 pułk artylerii przeciwlotniczej	18 pułk artylerii przeciwlotniczej				
85 mm armaty przeciwlotnicze	-	-	-	16	4	-	-	20
37mm armaty przeciwlotnicze	23	24	23	-	8	6	-	84
12.7mm przeciwlotnicze karabiny maszynowe	14	13	15	4	4	-	9	59

x/ CAW, zespół akt 1 AWP,teczka 25, legenda do rozkazu bojowego dowódcy artylerii z dnia 21.2.45 r. punkt 6. 18paplót znajdujący się w centrum zgrupowania artylerii w rejonie Nieradz,Toporczyk, gotowy do odparcia czołgów..."

xx/ Według relacji płk Stanisława Bębniaka, b.dowódcy plutonu 11 kompanii obs-meld.

xxx/ CAW - Zespół akt 1 AWP,teczka 484 - Sprawozdanie operacyjno-zwiadowcze za okres 27.2-30.3.45 r.

Biorąc pod uwagę zaangażowanie 16 pułku artylerii przeciwlotniczej do osłony lotniska 3 plsz w Bydgoszczy oraz 8 baterii artylerii przeciwlotniczej w ramach 1 brygady kawalerii to do organizowania obrony przeciwlotniczej na szczeblu armii w czasie przekamywania pozycji ryglowej Wału Pomorskiego 1 armia WP posiadała:

- 20 armat przeciwlotniczych 85 mm;
- 60 armat przeciwlotniczych 37 mm;
- 50 przeciwlotniczych karabinów maszynowych 12,7 mm.

Wychodząc z założenia, że każda dywizja piechoty zgrupowania uderzeniowego armii miała być osłaniana jednym pułkiem artylerii przeciwlotniczej, a zgrupowanie artylerii do ognia pośredniego jednym pułkiem artylerii przeciwlotniczej średniego kalibru, ^{x/} to wyżej wymieniona ilość środków zapewniała obronę przeciwlotniczą najważniejszych elementów armii.

3. Organizacja i wykonanie zadań osłony jednostek 1 armii Wojska Polskiego w drugim etapie operacji wschodnio-pomorskiej.

a/ ogólna charakterystyka terenu.

W rejonie bezpośredniego przyległym do pozycji ryglowej Wału Pomorskiego znajdowało się szereg punktów, dających nieprzyjacielskiemu lotnictwu dobre warunki orientacji. Wyróżniającym się punktem orientacyjnym był Mirosławiec. Stosunkowo nieduża ilość szos, zbiegających się promiennie w Mirosławcu, ułatwiała zadania rozpoznania lotniczego, umożliwiając kontrolowanie ruchów wojsk i ich przegrupowań. Charakterystyczną linią orientacyjną dla lotnictwa był również, biegnący prawie równolegle do przedniego skraju, tor kolejowy na odcinku: Kalisz Pomorski, Mirosławiec, stacja Wierzchowo ^{mo} Pomorskie oraz biegnący dofrontowo tor kolejowy na odcinku: Wałcz, Kolno, Swierczyna. Kompleksy lasów szczególnie na odcinku od wzgórza 150,5 do Mazanowa i od Będlina do Swierczyny ułatwiały bombardowanie z niskiej wysokości i lotu nurkowego. Teren znacznie pofalowany z licznymi wzniesieniami i pagórkami pokrytymi lasami powodował to, że samoloty po zrzuconiu bomb, lecąc na niskim pułapie, lub po wyjściu z lotu nurkowego, mogły szybko wyjść z zasięgu ognia artylerii przeciwlotniczej. Z drugiej strony pionowe ukształtowanie terenu i pokrycie lasami w dużej mierze wysokopiennymi, ograniczało możliwości prowadzenia rozpoznania wzrokowego przez naziemne punkty obserwacyjne.

x/ Według "Taktika Wojskowej Zenitnoj Artillerii" - wyd. Artillerijskaja ordiena Lenina Akademii Krasnoj Armii im. Dzierżyńskiego.

Zasięg ognia artylerii przeciwlotniczej z uwagi na liczne wzniesienia i lasy był ograniczony przede wszystkim przy małych kątach podniesienia. Ukształtowanie terenu i jego pokrycie utrudniało wybór stanowisk ogniowych artylerii przeciwlotniczej, szczególnie dla dział średniego kalibru.

Warunki maskowania na ogół były bardzo korzystne i nie mogły nastęrczać poważnych trudności.

Istniejąca drożnia w rejonie przyległym do pozycji ryglowej Wału Pomorskiego, biorąc pod uwagę szosy, zabezpieczała wykonanie manewru naziemnymi środkami obrony przeciwlotniczej, dowóz i ewakuację. Liczne drogi gruntowe nie mogły być wykorzystywane w dostatecznym stopniu z uwagi na roztopy oraz opady śniegu z deszczem.

Hod względem wykonywania prac inżynieryjno-saperskich dla potrzeb naziemnych środków obrony przeciwlotniczej, nie stwierdzono poważniejszych przeszkód z wyjątkiem nielicznych, podmokłych i torfianistych połaci terenu.

Pas działania armii pod względem rzeźby terenu był bardziej urozmaicony. Charakteryzował się on znaczną ilością wzgórz o dużych kątach spadu, dużą liczbą jezior i kompleksów leśnych, znaczną ilością rzeczek i potoków. Dość duża powierzchnia terenów podmokłych, pocięta rowami melioracyjnymi, sprawiała dodatkową trudność dla manewru artylerii przeciwlotniczą.

Większość dróg w przypuszczalnym pasie pościgu armii stanowiły drogi gruntowe, które ze względu na porę roku i warunki meteorologiczne były trudne do wykorzystania.

Drogi te były zarazem dogodne do wycofania wojsk nieprzyjaciela i do działania jego grup osłonowych, gdyż większość z nich przebiegała między przesmykami jezior. Umożliwiała to zamykanie dróg i przesmyków między jeziorami nieznacznymi siłami pododdziałów osłonowych, dokonywania niszczeń i stawiania wszelkiego rodzaju zapór. Drogi biegnące w ten sposób kanalizowały ruch ścigających oddziałów, kierując je na przesmyki i ciałniny, stwarzając tym dogodne warunki do oddziaływania na nie lotnictwa nieprzyjaciela, a tym samym hamowania tempa pościgu.

Mała ilość dogodnych dróg dla ruchu transportu samochodowego nie sprzyjała sprawnemu przesuwaniu artylerii przeciwlotniczej. Z tego względu należało liczyć się z dużym nasileniem ruchu kolumn po nich, co znowu stwarzało opłaczalne cele dla lotnictwa nieprzyjaciela, które spoza wzgórz i lasów mogło działać wzdłuż dróg z lotu koszącego. Ułatwiała to również zadanie lotnictwa rozpoznawczego nieprzyjaciela, które szczególną uwagę w tych warunkach zwracało na ruchy wojsk po drogach na kierunkach dogodnych przejść.

Głównym elementem terenowym w pasie działania armii było pasmo jezior na rubieży: Sikory, Złocieniec, Drawsko oraz rzeka Drawa. W oparciu o kompleks jezior, rzekę Drawę i miejscowości o murowanych budynkach, szczególnie o m. Złocieniec i Drawsko, nieprzyjaciel miał sprzyjające warunki do stawiania oporu grupami osłonowymi i opóźniania pościgu. Na rubieży tej należało spodziewać się szczególnie aktywnego oddziaływania lotnictwa nieprzyjaciela na ścigające oddziały.

Miasteczka leżące nad Drawą /Złocieniec, Drawsko, Kluczowo, Nowe Worowo, Żółte, Rydzewo, Łabędzie/ stanowiące węzły dróg oraz posiadające murowane zabudowania bronione grupami osłonowymi również mogły hamować działania pościgowe. Na podejściach do tych miejscowości należało także spodziewać się wzmożonego oddziaływania lotnictwa nieprzyjaciela.

Duże jeziora i szereg miejscowości z węzłami dróg stanowiły w pasie pościgu armii dogodne punkty orientacyjne dla lotnictwa.

b/ Charakterystyka obrony niemieckiej na pozycji ryglowej Wału Pomorskiego

Nieprzyjaciel po utracie głównej pozycji Wału Pomorskiego i Mirosławca obsadził nową rubież obrony, biegnącą na linii: /przed frontem 1 armii/ na zachód od Nadarzyn, Będłina, Żabin i na zachód od Łowicza Wałeckiego twz. pozycję ryglową. Pozycja ta przebiegała w dogodnym do obrony terenie w znacznym stopniu zalesionym, obfitującym w liczne jeziora i wzniesienia.

Przed przednim skrajem obrony i wewnątrz pozycji ryglowej nieprzyjaciel rozbudował gęstą sieć zapór przeciwczołgowych i przeciwpiechotnych. Ponadto rozbudowane były wzdłuż całej pozycji schrony bojowe i umocnienia typu polowego, szczególnie na odcinku Będłino, Borujsko. Do obrony przystosowano osiedla wykorzystując w nich większość budynków murowanych. Do takich osiedli zaliczyć należało Wieruchowo, Żabinek, Borujsko. Na znacznym odcinku pozycji ryglowej przebiegał rów przeciwczołgowy. Pod względem rozbudowy inżynieryjno-saperskiej pozycja ryglowa składała się z 1-3 linii tranzei połączonych rowami łączącymi.

W pasie natarcia 1 armii na pozycji ryglowej broniły się następujące oddziały nieprzyjaciela:

- dywizja piechoty "Barwałde" od Dydulan do Będłina;
- 163 dywizja piechoty od Będłina do Orlej, ugrupowana w jednym rzucie.

Z ważniejszych odwodów były rozpoznane:

- do brygady piechoty /"Schneider"/ w rejonie Nowej Wsi;
- około batalionu piechoty na północ od Sienicy;
- pododdziały "Volkssturmu" i wartownicze w rejonie Złocienka, Czapliska z nielicznymi czołgami i działkami pancernymi.

Nowyjsze siły wchodziły w skład 10 korpusu "EIS" 11 armii. Biorąc pod uwagę to, że obrona była płytka /ale o dobrze rozbudowanym przednim skraju/, bez poważniejszych odwołów, należało liczyć się, że przy jej przełamaniu nieprzyjaciel będzie starał się utrzymać przede wszystkim przedni skraj. Należało się więc spodziewać silnego oddziaływania lotnictwa nieprzyjaciela na oddziały pierwszego rzutu.

c/ Organizacja obrony przeciwlotniczej przy przełamaniu pozycji ryglowej Wału Pomorskiego.

27 lutego^x zastępca dowódcy artylerii 1 armii do spraw obrony przeciwlotniczej otrzymał zadanie osłony głównego zgrupowania uderzeniowego armii. Po wypracowaniu decyzji dotyczącej obrony przeciwlotniczej, zastępca dowódcy artylerii przekazał ją ustnie dowódcy 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej.

W związku z tym, że przygotowania do natarcia odbywały się przy ścisłym zachowaniu tajemnicy i przestrzeganiu zasad maskowania, zadania z reguły stawiane były ustnie i tylko ściśle zainteresowanym dowódcom. Tym należy tłumaczyć fakt, że ani dowództwo artylerii 1 armii, ani wydział obrony przeciwlotniczej, nie wydał żadnych rozkazów lub zarządzeń pisemnych, dotyczących ugrupowania, zadań i sposobów realizowania osłony w czasie przełamania pozycji ryglowej Wału Pomorskiego.

Na podstawie otrzymanego zadania dowódca 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej po wezwaniu dowódców pułków ~~na~~ stanowisko dowodzenia dywizji w Mirosławcu^{xx/}, postawił im zadanie bojowe^{xxx} na podstawie którego:

- 15 pułk artylerii przeciwlotniczej miał zająć stanowisko ogniowe w rejonie^{xxxx/} Mirosławiec, 1,5 km na zachód od Nieradza, wzgórze 142,3 0,5 km na zachód od wzgórza 156,0 z zadaniem osłony wojsk 1 dywizji piechoty i stanowisk ogniowych artylerii naziemnej. Gotowość ogniowa godzina 24.00;
- 17 pułk artylerii przeciwlotniczej miał dokonać przegrupowania z rejonu północyⁿ wschód od Mirosławca do rejonu: 0,5 km na wschód od jeziora Niemasz, Nowe Łaski, Oleśno, z zadaniem osłony wojsk 2 dywizji piechoty, stanowisk ogniowych artylerii naziemnej oraz wojsk i stanowiska dowodzenia 4 dywizji piechoty, po przegrupowaniu jej w rejon Oleśno;

x/ O zadaniach środków OPL przy przełamaniu pozycji ryglowej nie ma wzmianki ani w dokumentach ogólnych 1 AWP ani dowództwa artylerii 1 AWP, ani wydziału OPL armii. Terminy otrzymania zadań i ich treść sformułowano na podstawie dokumentów pułków art.plot. i dokumentów sztabu 1DAPlot.

xx/ CAW- Zespół akt 15paplot,teczka 32.Kronika pułku...27 II dowódca i szef sztabu pułku zostali wezwani do sztabu dywizji gdzie otrzymali zadanie na zmianę stanowisk w rejon Mirosławca".

xxx/ CAW- zespół akt 1DAPlot, teczka 30 - zarządzenie nr 9 z 27.2.45 r.

xxxx/ CAW- Zespół akt 15paplot, teczka 5 - zarządzenie nr 011 z 27.2.45 r.

- 18 pułk artylerii przeciwlotniczej, bez zmiany stanowisk ogniowych, osłaniać miał z rejonu zajmowanego uprzednio, stanowiska ogniowe artylerii naziemnej oraz wojska 1 i 2 dywizji piechoty.

Pozostałe oddziały i pododdziały artylerii przeciwlotniczej 1 armii nowych zadań nie otrzymały, wykonując zadania osłony brzońskich obiektów.

Przegrupowanie 15 i 17 pułku artylerii przeciwlotniczej rozpoczęto o zmroku 27 lutego. Przegrupowania nie dokonano równocześnie całością środków każdego pułku ale w dwóch rzutach. Uwarunkowane to było przyczynami natury technicznej, a mianowicie tym, że pułki artylerii przeciwlotniczej, wchodzące w skład 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej, wyposażone były w transport samochodowy zaledwie w 27-40%^{x/}, w stosunku do ilości transportu przewidzianego etatem. Na przykład: 15 pułk artylerii przeciwlotniczej według etatu powinien posiadać^{xx/}:

- 1 samochód osobowo-terenowy;
- 24 ciągniki;
- 40 samochodów ciężarowych;
- 3 samochody specjalne;

Razem: 69 samochodów

Według stanu faktycznego na dzień 27 lutego 15 pułk artylerii przeciwlotniczej posiadał:^{xxx/}

- 1 samochód osobowo-terenowy "Willys";
- 4 samochody ciężarowe "Ford";
- 14 samochodów ciężarowych "Chevrolet" używanych jako ciągniki do armat.

Razem w 15 pułku artylerii przeciwlotniczej było 19 samochodów, co do etatowej ilości 69 samochodów daje 26,9%.

Podobna sytuacja była i w pozostałych pułkach 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej, z tym, że 18 pułk artylerii przeciwlotniczej zamiast samochodów ciężarowych "Chevrolet" posiadał samochody ciężarowe "Studebecker". Lepiej zaopatrzony w transport samochodowy był 1 samodzielny dywizjon artylerii przeciwlotniczej, który posiadał 80% samochodów w stosunku do etatu^{xxxx/}.

x/ CAW - Zespół akt 1 AWP, teczka 484 - sprawozdanie z działalności środków OPL za luty 45 r.

xx/ CAW - Zespół akt 1 DAPlot, teczka 60-etat nr 08/236.

xxx/ CAW - Zespół akt 15paplot, teczka 11 - Meldunek bojowy nr 033

xxxx/ CAW - Zespół akt 1 AWP, teczka 484 - sprawozdanie z działalności środków OPL za luty-marzec 45 r.

Tak poważne braki w transporcie samochodowym zmuszały pułki do przegrupowania się w dwóch rzutach. W pierwszej kolejności zbierano część sprzętu i amunicji /niejednokrotnie jeden samochód holował dział artylerii/, następnie samochody wracały puste do poprzedniego rejonu i zabierały pozostałą część sprzętu, amunicji i mienia pułków.

Przegrupowanie 15 i 17 pułku artylerii przeciwlotniczej zostało zakończone późną nocą z 27 na 28 lutego^{x/}. Pomimo występujących trudności w transporcie przegrupowanie zostało dokonane sprawnie bez poważniejszych zastrzeżeń i ocenić je należy jako właściwe i dobre.

W rejonach nowych stanowisk ogniowych przystąpiono niezwłocznie do wykonania niezbędnych prac saperkich. Szczególną uwagę zwrócono nie tylko na odpieranie ewentualnych nalotów lotnictwa nieprzyjaciela, ale również na odpieranie przypuszczalnych ataków czołgów. Zagadnieniem zwalczania czołgów przez artylerię przeciwlotniczą poświęcono dużo uwagi o czym może świadczyć rozkaz bojowy nr 011 z 28 lutego wydany przez dowódcę 15 pułku artylerii przeciwlotniczej, w którym nakazuje "zapewnić obronę przeciwlotniczą piechoty i artylerii 1 dywizji piechoty i jednocześnie zapewnić przeciwczołgową obronę na zasadniczych kierunkach pojawiania się czołgów przeciwnika^{xx/}".

W celu ewentualnego zwalczania czołgów wszystkie baterie 15 i 17 pułku artylerii przeciwlotniczej zajęły stanowiska ogniowe blisko dróg, po których spodziewano się ataku czołgów, organizując obronę przeciwpancerzną. Niezależnie od tego, każda bateria organizowała obronę okrężną przed czołgami. Sposób zorganizowania obrony przeciwczołgowej był kontrolowany przez dowódcę 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej, a stwierdzoną w tym zakresie usterki nakazano natychmiast usuwać. ^{1 4-03} ~~Np.~~ 28 lutego dowódca 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej rozkazał zmienić stanowiska ogniowe 2-~~3j~~⁴⁻⁰³ baterii 15 pułku artylerii przeciwlotniczej^{xxx/}. Z uwagi na niewłaściwie zorganizowaną obronę przeciwczołgową, przesuwał te baterie bliżej dróg. Powyższe fakty świadczą o tym, że dowódcy środków obrony przeciwlotniczej właściwie oceniali wytworzoną sytuację, że niezależnie od zapewnienia osłony przed atakami z powietrza, widzieli niebezpieczeństwo ze strony środków naziemnych i przez umiejętne ugrupowanie baterii zapewnili oprócz obrony przeciwlotniczej i obronę przeciwczołgową. Takie potraktowanie sprawy było jak najbardziej celowe i zapewniało szerokie wykorzystanie

x/ CAW - Zespół akt: 15paplot,teczka 11, 17paplot teuczka 10 str.41, teuczka 6 str. 48, teuczka 20 str.32.

xx/ CAW - Zespół akt 15paplot, teuczka 5.

xxx/ Tamże, Teuczka 11 - meldunek nr 034.

artylerii przeciwlotniczej w ewentualnej walce z nieprzyjacielem naziemnym, nie naruszając systemu obrony przeciwlotniczej.

Doceniano również było zagadnienie obrony i ochrony stanowisk dowodzenia dywizji i pułków artylerii przeciwlotniczej przed atakami nieprzyjaciela naziemnego. Do obrony stanowisk dowodzenia artylerii przeciwlotniczej, organizowane były grupy ochronne, ze składu kompanii przeciwlotniczych karabinów maszynowych. 28 lutego wydzielono z kompanii przeciwlotniczych karabinów maszynowych 15 pułku artylerii przeciwlotniczej jeden pluton /4 karabiny maszynowe/ do ochrony stanowiska dowodzenia 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej^{x/}. Do ochrony stanowisk dowodzenia pułków organizowano drużyny w składzie 10 ludzi z plutonu dowodzenia pułku. Organizowanie obrony stanowisk dowodzenia przed nieprzyjacielem naziemnym pozwalało na nieprzerwaną i skuteczną pracę elementów dowodzenia artylerią przeciwlotniczą.

Pomimo tych niewątpliwie słusznych i celowych przedsięwzięć dokonanych przez artylerię przeciwlotniczą, nie unikniono i błędów rzutu-jących ujemnie na całokształt obrony przeciwlotniczej. Pewne wątpliwości budzą odstępy między bateriami małego kalibru przekraczające 2 km, co było odstępstwem od obowiązujących instrukcji^{xx/}. Wypadek ten stwierdza się w 15 pułku artylerii przeciwlotniczej, gdzie trzy baterie rozmieszczone w odstępach przekraczających 2 km, i 17 pułku artylerii przeciwlotniczej, w którym jedna bateria przekracza regulaminowy odstęp. Dążono widocznie w tym wypadku do przykrycia ogniem artylerii przeciwlotniczej małego kalibru, możliwie jak największej powierzchnii, kosztem koncentracji ognia. Użycie 18 pułku artylerii przeciwlotniczej "w nakładkę" między dwoma pułkami małego kalibru było celowe i zapewniało skuteczne oddziaływanie na cele powietrzne, działające na małych i średnich wysokościach. Wątpliwa również była przy takim ugrupowaniu artylerii wartość obrony przeciwlotniczej pierwszorzutowych oddziałów piechoty, szczególnie na prawym skrzydle 1 dywizji piechoty i na lewym skrzydle 2 dywizji piechoty, na skutek zbyt dalekiego odsunięcia od przedniego skraju baterii artylerii przeciwlotniczej. Z ogólnej ilości pięciu baterii artylerii przeciwlotniczej ugrupowanych w pierwszej linii, tylko jedna nie przekraczała regulaminowej odległości od przedniego skraju^{xxx/}, a pozostałe ugrupowano na większych odległościach i tak: bateria małego kalibru 2-2,5 km, baterie średniego kalibru 3-3,5 km.

x/ CAW - Zespół akt 15paplot, teczka 5 - rozkaz bojowy nr 011.

xx/ Odstępy między bateriami winny wynosić dla nk do 2 km, dla sk do 1 km według obowiązującej wówczas instrukcji "Taktyka wojskowej zenitnej artylerii". Wydanie "Artylerijskiej orszadna Lenina akademii Krasnoj Armii im. Wierzyńskiego 1942 r.

xxx/ Według "Taktiki wojskowej zenitnej" wy. 1942 r. odległości od przedniego skraju winny w natarciu wynosić dla baterii nk 0,8-1 km, dla baterii sk 1,5-2,5 km.

Jak wiadomo dywizje piechoty nie posiadały organizacyjnych środków obrony przeciwlotniczej i oprócz organizowanego ognia grupowego z broni ręcznej i ognia karabinów maszynowych do samolotów, były w zasadzie bezbronne przed atakami lotnictwa. Dlatego zbyt dalekie odsunięcie baterii artylerii przeciwlotniczej od przedniego skraju mogło narazić piechotę na niepotrzebne straty. Odnosi się wrażenie, że ugrupowując baterie artylerii przeciwlotniczej na dość dużych odległościach od przedniego skraju, brano przede wszystkim pod uwagę możliwość osłony stanowisk ogniowych artylerii naziemnej i drugich rzutów dywizji piechoty, a zbyt mało uwagi poświęcono osłonie oddziałów pierwszorzutowych. Nie wykluczona jednak jest możliwość, że przyjęte ugrupowanie artylerii przeciwlotniczej mogło wynikać z oceny działalności nieprzyjaciela powietrznego, który w ostatnich dniach lutego przejawiał minimalną aktywność, oddziaływując raczej na stanowiska ogniowe artylerii naziemnej i rejonu zgrupowania wojsk, oddalone od przedniego skraju o 3-6 km.

Poważne zastrzeżenia, na które nie można znaleźć wytłumaczenia, budzi fakt zbędnego przegrupowania w nowy rejon 17 pułku artylerii przeciwlotniczej. Pułk ten 27 lutego przegrupowany został z rejonu Mirosławca do rejonu Nowych Lasków. W tym samym dniu przegrupowano 15 pułk artylerii przeciwlotniczej z Wałcza do rejonu Mirosławca tj. do rejonu zajmowanego uprzednio przez 17 pułk artylerii przeciwlotniczej. W wyniku tego oba pułki musiały przegrupować się w nowe rejon, przez co stworzono w rejonie Mirosławca, w pobliżu przedniego skraju dodatkowy, zbędny ruch i narażono pułki na niepotrzebne, nadmierne zużycie materiałów pędnych. Przy takim przegrupowaniu zarówno 15 jak i 17 pułk artylerii przeciwlotniczej znalazł się w nocy w nowym, nieznanym dla siebie terenie, napotykając na trudności i w działaniu, i w dowodzeniu. Wydaje się, że najcelowiej było pozostawić 17 pułk artylerii przeciwlotniczej w ogólnym poprzednio zajmowanym rejonie /Mirosławiec/, dokonując jedynie wewnętrznego przegrupowania niektórych baterii tego pułku, a 15 pułk artylerii przeciwlotniczej, który i tak po zdjęciu go z osłony Wałcza musiał zajmować nowy rejon, skierować nie do rejonu Mirosławca, lecz do rejonu Nowych Lasków. W ten sposób dokonano-by faktycznie przegrupowania tylko jednego pułku, nie naruszając ciągłości osłony rejonu Mirosławca, i nie zmuszając obu pułków do niepotrzebnego wysiłku.

Oceniając decyzję odnośnie użycia środków obrony przeciwlotniczej 1 armii przy przekłamywaniu pozycji ryglowej Wału Pomorskiego - należy stwierdzić, że użycie środków obrony przeciwlotniczej, przede wszystkim użycie 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej, było zgodne z obowiązującymi wówczas instrukcjami, i dywizja artylerii przeciwlotniczej została użyta

scentralizowanie, na kierunku głównego uderzenia, mając pułki artylerii przeciwlotniczej na odległościach zapewniających należyte dowodzenie.

Co prawda 16 pułk artylerii przeciwlotniczej pozostał na osłonie lotniska w Bydgoszczy ale uwarunkowane to było nie tyle koniecznością osłony lotniska^{x/} ile poważnymi brakami 16 pułku artylerii przeciwlotniczej w transporcie samochodowym. Pułk ten z posiadanej ilości 21 samochodów ciężarowych posiadał 24 samochodów w remoncie^{xx/}, co w przewidywanych działaniach na pozycji ryglowej Wału Pomorskiego i działaniach pościgowych, wykluczało możliwość bojowego wykorzystania pułku, dlatego słusznym było użyć go w statycznej obronie przeciwlotniczej.

Reasumując decyzję do obrony przeciwlotniczej wojsk 1 armii Wojska Polskiego przy przełamywaniu pozycji ryglowej Wału Pomorskiego należy stwierdzić, że pomimo popełnionych błędów zapewniała ona osłonę głównego zgrupowania uderzeniowego armii, osiągając wymagany trzywastwowy ogień na głównym kierunku uderzenia. Analiza sposobu wprowadzenia w życie decyzji wykazuje, że w dowodzeniu artylerią przeciwlotniczą jak i w pracy sztabów, szczególnie sztabu 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej i wydziału obrony przeciwlotniczej 1 armii były jeszcze pewne braki.

x

x

x

1 marca 1945 r. o godz. 9.00 rozpoczęło się natarcie na pozycję ryglową Wału Pomorskiego, poprzedzone 30 minutowym artyleryjskim i lotniczym przygotowaniem ataku. Do natarcia ruszyły 1 i 2 dywizja piechoty oraz 14 pułk piechoty 6 dywizji piechoty. Po ciężkich walkach nie zdołano wykonać całkowicie zadania przewidzianego na ten dzień. Włamanie w obronę nieprzyjaciela dochodziło załdwie do 1,5 km. Zdobyty jednak został jeden z najsilniejszych punktów oporu na przednim skraju: Borujsko^{xxx/} oraz zawiązano walkę o punkt oporu Żabia^{xxxx/}. Przesunięcie się wojsk do przodu na kierunku głównego uderzenia o 1,5 km spowodowało, że czołowe baterie artylerii przeciwlotniczej znalazły się w stosunkowo znacznym oddaleniu sięgającym 3-5 km od walczących, pierwszorzutowych oddziałów piechoty. W tych warunkach celowym byłoby przesunąć baterie artylerii przeciwlotniczej ostatniej linii w rejon walczących oddziałów. Takie przesunięcie nie naruszałoby ogólnego systemu obrony przeciwlotniczej, a zapewniałoby osłonę oddziałów pierwszorzutowych.

x/ Bydgoszcz była osłaniana przez artylerię przeciwlotniczą Armii Radzieckiej i lotnisko było w zasięgu ognia pod osłoną tej artylerii. 16 paplot tylko wzmacniał tę osłonę.

xx/ CAW - Zespół akt 16 paplot, teczka 7 str 7 - Rozkaz nr 07.

xxx/ CAW - Zespół akt 16 paplot, teczka 30 - Komunikat operacyjno-zwiadowczy nr 42.

xxxx/ CAW - Zespół akt 17 paplot, teczka 10 str. 41 - Komunikat operacyjno-zwiadowczy nr 41.

Decyzji takiej nie powzięto wychodząc widocznie z założenia, że artyleria przeciwlotnicza otrzymała również zadanie osłony artylerii naziemnej na stanowiskach ogniowych do ognia pośredniego. Artyleria naziemna w tym dniu stanowisk nie zmieniała, a więc i nie zdecydowano się przesunąć baterii artylerii przeciwlotniczej.

Lotnictwo nieprzyjaciela w nocy z 28 lutego na 1 marca nie przejawiało aktywności, ograniczając się do lotów rozpoznawczych pojedynczymi samolotami i parami. Ogółem w pasie 1 armii stwierdzono w tym dniu 6 przelotów lotnictwa nieprzyjaciela^{x/}, z tego 1 przelot samolotu typu Heinkel-111, 3 przeloty samolotów typu Messerschmidt-109 / z tego jeden przelot nocny/, 2 przeloty samolotów typu Junkers-88^{xx/}.

Przeloty dokonywano na wysokości 2000-5000 m na kierunku: Borujsko, Mirosławiec i Borujsko, Wałcz, 16, 17 i 18 pułk artylerii przeciwlotniczej, swoimi bateriami ostrzelały dwa samoloty typu Messerschmidt-109^{xxx/}. Zużycie amunicji według kalibrów wynosiło^{xxxx/}.

- 85 mm pocisków - 56 sztuk;
- 37 mm pocisków - 640 sztuk;
- 12.7 mm pocisków - 740 sztuk.

2 marca pã krótkim, silnym przygotowaniu artyleryjskim 1 armia WP o godz.11.00 ruszyła do dalszego natarcia. W dniu tym rozpoczęła działania zaczepne cała 6 dywizja piechoty, a wieczorem również 3 dywizja piechoty^{xxxxx/}. 4 dywizja piechoty otrzymała zadanie wejść do walki na styku między 1 i 2 dywizją piechoty. W wyniku całodziennych walk wojska 1 armii przełamując opór nieprzyjaciela opanowały: Machliny, Swierozynę, Sośnicę, Będolino, Żabini^{xxxxxx/} oraz rubież wzg.160,0 /2069/, 1 km na wschód od jeziora Orłowo /1870/ i zawiązały walkę p Żabinek. W rezultacie złamany został silny opór nieprzyjaciela.

Pomimo powodzenia działań piechoty, artyleria przeciwlotnicza pozostawała nadal na poprzednich stanowiskach ogniowych, oddalając się tym samym coraz bardziej od czołowych, walczących oddziałów. Odległość ta wzrosła już do 5-6 km, co w żadnym stopniu nie zabezpieczało walczących wojsk, przed ewentualnymi uderzeniami z powietrza. Wydaje się, że 2 marca

x/ CAW - Zespół akt LAW P,teczka 484 str.55-Meldunek operacyjno-zwiadowy

xx/ Dane taktyczno-techniczne samolotów niemieckich-załącznik nr 5

xxx/ CAW-Zespół akt LDAPlot-teczka 30-Komunikat oper.zwiad. nr 42.

xxxx/ CAW-Zespół akt LAW P-teczka 468 str.55 - komunikat oper.zwiad.nr 41

xxxxx/ A.Jasiński "Przełamanie Wału Pomorskiego" - wyd.BHWP 1958 r.

str. 332.

xxxxxx/ CAW - Zespół akt LDAPlot - teczka 30 - komunikat oper,zwiad.

str. 43.

w godzinach popołudniowych należało już koniecznie wysunąć część baterii do przodu z zadaniem osłony walczących wojsk. Zdecydowano się jedynie przesunąć kompanię przeciwlotniczych karabinów maszynowych 17 pułku artylerii przeciwlotniczej na wschodni skraj Żabina^{x/}, działanie której nie mogło absolutnie skutecznie przeciwstawić się ewentualnemu działaniu lotnictwa nieprzyjaciela. Zarówno 1 jak i 2 marca w działaniach artylerii przeciwlotniczej, nie można zauważyć dowódczej inicjatywy ani u dowódców pułków artylerii przeciwlotniczej, ani u dowódcy 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej, ani też u oficerów wydziału obrony przeciwlotniczej 1 armii. Wszyscy ci dowódcy ograniczali się do pisania i wysyłania meldunków o przelotach samolotów, podając jedynie skąpe, fragmentaryczne wiadomości o położeniu oddziałów piechoty. Jak widać więc, znaczne oddalenie artylerii przeciwlotniczej od walczących oddziałów, nie sprzyjało zbieraniu jak najświeższych wiadomości o położeniu wojsk i wytworzonej sytuacji. Stanowisko dowodzenia 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej w dalszym ciągu znajdowało się w Mirosławku, na lewym skrzydle ugrupowania armii, przed którym nie się nie działo. Wskazano było rozwinąć stanowisko dowodzenia 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej w centrum ugrupowania artylerii przeciwlotniczej. Znaczne oddalenie stanowiska dowodzenia 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej od podległych pułków, dochodząc do 10 km oraz coraz większe oddalenie od walczących wojsk na głównym kierunku uderzenia, było między innymi również powodem nie wypracowania rzeczowej, konkretnej decyzji w dniu 2 marca. Tak więc, w tym dniu artyleria przeciwlotnicza zajmowała stare stanowiska ogniowe, skupiając swój główny wysiłek obrony przeciwlotniczej już tylko na osłonie artylerii naziemnej rozwiniętej na stanowiskach ogniowych. 2 marca stwierdzono sześć przelotów samolotów nieprzyjaciela. Wszystkie przeloty wykonane były prawdopodobnie w celach rozpoznawczych, typami samolotów: Junkers-88 i Messerschmitt-109. Kierunek przelotów Złocieniec, Wierzchowo, Mirosławiec oraz Wierzbnowo, Wałcz. Artyleria przeciwlotnicza ognia w tym dniu nie prowadziła^{xx/}, ponieważ samoloty nieprzyjaciela przelatywały poza strefę jej ognia.

W trzecim dniu natarcia, 3 marca nieprzyjaciel, obawiając się okrążenia, rozpoczął przed prawym skrzydłem armii /3 i 6 dywizja piechoty/ odwrót pod osłoną ariergard. W wyniku wal^k wojska 1 armii osiągnęły wieczorem

x/ CAW - Zespół akt 17paplott, teczka 10 str. 42 - Meldunek operac.zwiad. str.43.

xx/ CAW - Zespół akt 1AWP, teczka 486, str.56; zespół akt 1DAPlot teczka 30 - komunikat operacyjny.

3 marca następująca ogólna rubież:

- 3 dywizja piechoty: Czaplinek, Pławno;
 - 6 dywizja piechoty: leśniczówka Wierzchowo, Wierzchowo;
 - 2 dywizja piechoty: 1 km na południe od Osłeka Drawskiego;
 - 4 dywizja piechoty: Boninek, Garzka Góra;
 - 1 dywizja piechoty: południowy brzeg jeziora Iłbie, Siennica;
- Sąsiedzi 1 armii Wojska Polskiego opanowali:
- sąsiad prawy /2 korpus kawalerii gwardii/: Bartwice, Zubowo, Czarne Małe, i tym samym wysunął się prawym skrzydłem w stosunku do 1 armii Wojska Polskiego o 20 km na północ;
 - sąsiad lewy /3 armia uderzeniowa/: Popłówek, Złemsko, Łobez, na zachód od Węgorzyna wyprzedzając lewe skrzydło 1 armii o około 30 km.

1 armia w rezultacie trzydniowych walk osiągnęła znaczny sukces ponadto na swoim prawym skrzydle wykonała nie planowane zadanie. Przed armią stanęło teraz zrealizowanie kolejnego zadania w ramach operacji frontowej: rozwinięcie zdecydowanego pościgu, nie dopuszczenie do oderwania się głównych sił 10 korpusu, "AS" nieprzyjaciela, zamknięcie pierścienia okrążenia wojsk niemieckich od południa. W tym czasie sąsiedzi zamknęli front okrążenia od wschodu, północy i zachodu.

a/ Organizacja obrony przeciwlotniczej w czasie pościgu i okrążenia świdwińskiego zgrupowania nieprzyjaciela.

1 armia miała prowadzić pościg w pasie około 35 km i wiać nacisk w likwidacji okrążonego zgrupowania nieprzyjaciela w lasach świdwińskich. Wieczorem 3 marca dowódca 1 armii zdecydował przejść do pościgu całością sił armii na dotychczasowych kierunkach działania poszczególnych dywizji. W pierwszym rzucie armii działała 3, 6, 2 i 4 dywizja piechoty, w drugim rzucie: 1 dywizja piechoty i 1 brygada kawalerii. Dywizje piechoty pierwszego rzutu powinny były opanować rubież: Sikory, Złocieniec, Drawsko, zamykając pierścień okrążenia wojsk niemieckich od południa.

W związku z zaistniałą sytuacją i dalszym posuwaniem się wojsk 1 armii w stronę obrony nieprzyjaciela, dowódca 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej zdecydował zmienić ugrupowanie bojowe 15 i 18 pułku artylerii przeciwlotniczej i przybliżyć je do walczących wojsk. W tym celu wydał on prawdopodobnie około godziny 12.00 3 marca ustny rozkaz bojowy^{x/}, na podstawie którego 15 pułk artylerii przeciwlotniczej miał przegrupować się do rejonu Łabin, a 18 pułk artylerii przeciwlotniczej do rejonu na

x/ CAW - Zespół akt 15papłot,teczka 11, zespół akt 18papłot,teczka 12 str.70.

północny zachód od Nowych Lasków. Oba pułkom nakazano osiągnąć gotowość ogniową na godzinę 17.00. Pułki przystąpiły niezwłocznie do zmiany stanowisk ogniowych. Do 17.00, to jest do nakazanej godziny osiągnięcia gotowości ogniowej, 15 pułk artylerii przeciwlotniczej przegrupowała się tylko część pododdziałów, a mianowicie: sztab pułku, pluton dowodzenia i 4-ta bateria oraz 50% kompanii CKM. 2 bateria i pozostałe pododdziały, po które wysłano samochody po przegrupowaniu pierwszego rzutu, znajdowały się prawdopodobnie w drodze na nowe stanowiska ogniowe^{x/}. Pułk zajął nowe ugrupowanie w rejonie: stacja Wierzchowo, 500 m na południowy zachód od Smolnych Gór, rozwidlenie szos /2172/, zachodni skraj Żabina. 18 pułk przegrupowywał się również dwoma rzutami, wysyłając z powrotem 9 samochodów po pozostałe pododdziały i sprzęt^{xx/}. Pułk zajął ugrupowanie w rejonie: 1 km na południowy wschód od Sośnicy, 0,5 km na zachód od Góry Wysockiej, 1 km na północny zachód od przystanku Borujsko, 600 m na północ od Kątów. W 17 pułku artylerii przeciwlotniczej dokonano tylko wewnętrznego przegrupowania, zmieniając stanowisko ogniowe jednej baterii z rejonu Oleśno do rejonu Kątów.

Decyzja taka na ogół była słuszna. Wyznaczone i zajęte przez 15 i 18 pułk artylerii przeciwlotniczej rejonu stanowisk ogniowych nie budzą zastrzeżeń. Natomiast nasuwają się wątpliwości co do nakazanego osiągnięcia czasu gotowości ogniowej w nowym rejonie. Gotowość ogniowa nakazana była na godzinę 17.00, a o tej godzinie na nowych stanowiskach ogniowych w gotowości do prowadzenia ognia było tylko około 70% środków, czyli gotowość ta była niepełna. Fakt ten świadczy o tym, że przy podejmowaniu decyzji do przegrupowania nie skalkulowano należycie czasu na przesunięcia, który przy wszelkiego rodzaju manewrach środkami obrony przeciwlotniczej, odgrywa jedną z zasadniczych ról. Pozostawienie 17 pułku artylerii przeciwlotniczej w rejonie poprzednio przez niego zajmowanym wydaje się, że było celowe. Ponieważ część artylerii naziemnej do ognia pośredniego była jeszcze na starych stanowiskach ogniowych i wymagała osłony. Ponadto po przesunięciu 18 pułku artylerii przeciwlotniczej istniało powiązanie ogniowe baterii 18 i 17 pułku artylerii przeciwlotniczej, co wzmacniało system ognia, a tym samym i obronę przeciwlotniczą.

Lotnictwo nieprzyjaciela podobnie jak i w poprzednich dniach nie przyjawiało zbyt aktywnej działalności. Intensywność lotów rozpoznawczych

x/ CAW, Zespół akt 15paplot, teczka 11 - Meldunek bojowy nr 038.

xx/ CAW, Zespół akt 18paplot, teczka 12 - Meldunek bojowy nr 023.

utrzymywała się na poziomie poprzednich dni, a pozostałe rodzaje lotnictwa w ogóle nie działały. 3 marca stwierdzono w pasie armii 5 prze-
lotów lotnictwa rozpoznawczego nieprzyjaciela^{x/} na wysokościach 2000-5000m
z prawdopodobnym celem rozpoznania wyników działalności walczących stron.
Rozpoznanie prowadzone było typami samolotów: Junkers-88, Focke-Wulf-190
i Messerschmidt-109. Pułki 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej prowa-
dziły strzelanie do samolotów, wchodzących w ich strefę ognia. Ogniem
4-tej baterii 18 pułku artylerii przeciwlotniczej został strącony jeden
samolot typu Junkers-88^{xx/}. Ogólne zużycie amunicji w tym dniu wynosiło^{xxx/}

- 97 pocisków 85 mm;
- 12 pocisków 37 mm;
- 90 pocisków 12.7 mm.

Związki taktyczne 1 armii wykonując postawione zadania na
4 marca, do rana 5 marca wyszły na rubież: Kluczowo, Ciemińko, Róśanin,
Złocieniec, Drawsko. W ciągu dnia 4 marca wyraźnie zarysowały się już
działania pościgowe, dlatego dowódca armii zdecydował zorganizować grupę
pościgową w składzie 1 brygady pancernej i grupy konnej z 1 brygady kawa-
lerii^{xxxx/}, zadaniem której było uniemożliwienie nieprzyjacielowi odierwania
się od ścigających go wojsk i odcinanie dróg odwrotu wycofującym się kolum-
nom. Niestety w decyzji tej nie przewidziano do składu grupy pościgowej
artylerii przeciwlotniczej. Świadczy to o tym, że wydział obrony przeciw-
lotniczej 1 armii albo nie wiedział o zorganizowaniu grupy pościgowej,
albo nie zastanawiał się nad zagadnieniem jej osłony przeciwlotniczej,
i dlatego nie zaproponował dowódcy artylerii armii wzmocnienia jej co
najmniej baterią artylerii przeciwlotniczej małego kalibru. Wprawdzie
wraz z 1 brygadą pancerną, wchodzącą w skład grupy pościgowej, działała
jej organiczna kompania przeciwlotniczych karabinów maszynowych ale eskadra
ta nie miała wydawać się być wystarczającą. Celowym było do grupy pości-
gowej przydzielić 8 baterię artylerii przeciwlotniczej ze składu 1 bryga-
dy kawalerii.

Artyleria przeciwlotnicza działała na kierunku 2 i 4 dywizji
piechoty. 4 marca o godzinie 10.00 dowódca dywizji artylerii przeciwlot-
niczej wydał pisemny rozkaz bojowy^{xxxxix/}, w którym podaje: 1 dywizja
artylerii przeciwlotniczej bez 16 paplot mk zapewnić obronę przeciwlotni-
czą wojsk w czasie marszu i w rejonie koncentracji na skraju Złocienia.

x/ CAW, Zespół akt LAMP,teczka 486 str.57 - Meldunek operacyjno-zwiadozowy.

xx/ CAW, Zespół akt 18paplot,teczka 12 str. 70.

xxx/ CAW, Zespół akt LAMP,teczka 486 str.57.

xxxx/ CAW, Zespół akt LAMP,teczka 20 str.172.

xxxxx/ CAW, Zespół akt 18paplot,teczka 30 - rozkaz nr 13.

15 pułk artylerii przeciwlotniczej do godziny 16.00 ma wykonać marsz i zająć stanowiska ogniowe w rejonie Złocienca. Gotowość do otwarcia ognia godzina 17.00. 17 pułk artylerii przeciwlotniczej do godziny 16.00 ma przesunąć się i zająć stanowiska ogniowe w rejonie stacji /3266/, cegielnia /3264/, pojedynczego domu /3266/^{x/}. Gotowość otwarcia ognia 17.00. 18 pułk artylerii przeciwlotniczej ma zająć stanowiska ogniowe w rejonie Rakowo, Złocieniec, jezioro, z zadaniem osłony stanowisk ogniowych artylerii polowej. Gotowość godzina 16.00, Stanowisko dowództwa dywizji od godziny 15.00 na południe od Złocienca.

Na podstawie rozkazu dowódcy dywizji, dowódcy pułków postawili zadania zajęcia nowych rejonów stanowisk ogniowych. Przegrupowywanie rozpoczęło około godziny 12.00. Do godziny 17.00 pierwsze rzuty pułków były gotowe do prowadzenia ognia. W pierwszej kolejności na nowe stanowiska ogniowe przybyły następujące pododdziały: ^{xxx/} z 15 pułkiem artylerii przeciwlotniczej, sztab pułku, pluton dowództwa, 50% kompanii przeciwlotniczych karabinów maszynowych i trzy baterie /1,3 i 4 bateria/. Po pozostałe oddziały wysłano z powrotem samochody. Z 17 pułku artylerii przeciwlotniczej do rejonu nowych stanowisk ogniowych nie przybyły trzy działa z 4-tej baterii i cała 1-a bateria, po które również wysłano samochody. Ponadto w czasie przegrupowania uszkodzonych zostało 4 samochody ciężarowe. Z 18 pułku artylerii przeciwlotniczej do nowego rejonu przybył cały rzut ogniowy.

Przegrupowanie artylerii zostało poprzedzone rozpoznaniem rejonu nowych stanowisk ogniowych przez grupy rekonesansowe. Rozpoznania takiego dokonywano przed każdym przegrupowaniem. W czasie rozpoznania nowego rejonu ugrupowania na przedmieściu Złocienca, grupa rekonesansowa 17 pułku artylerii przeciwlotniczej została ostrzelana przez Niemców, którzy zajmowali jeszcze pojedyncze budynki. W czasie wymiany strażaków został zabity szef sztabu 17 pułku artylerii przeciwlotniczej mjr Michał Sudarikow. Podobny wypadek miał miejsce i w 15 pułku artylerii przeciwlotniczej, gdzie na przedmieściach Złocienca, poległ dowódca kompanii przeciwlotniczych karabinów maszynowych por. Sidow.

x/ Kwadraty określające rejon podano z mapy 100.000 wydania radzieckiego 1943 r. Współrzędne różnią się od składu współrzędnych map używanych obecnie u nas.

xx/ CAW, Zespół akt 15paplót,teczka 11 str.39; zespół akt 17paplót,teczka 10 str.44.

xxx/ CAW - Zespół akt 1DAPłót,teczka 30 - Meldunek bojowy nr 13.

Pułki artylerii przeciwlotniczej zajęły rejon z nieznacznymi odchyleniami od rejonów nakazanych przez dowódcę dywizji. Od godz. 17.00 4 marca pułki ugrupowane były w następujących rejonach:

- 15 pułk artylerii przeciwlotniczej: stacja kolejowa Złocieniec, 1 km na południowy wschód od stacji kolejowej, nasyp przy szosie;
- 17 pułk artylerii przeciwlotniczej: 200 m na zachód od mostu kolejowego /3466/, pojedyncze zabudowania /3366b/, północny skraj lasu /3266a/, 200^m na południe od toru kolejowego /3365/;
- 18 pułk artylerii przeciwlotniczej, zakręt toru kolejowego /3368/, 200 m na południowy zachód od wzgórza 154,9 /3268/, 500 m na wschód od wzgórza 150,6 /3168/, zakręt szosy /3266/.

Nowe ugrupowanie dywizji artylerii przeciwlotniczej zabezpieczało nakazany przez dowódcę dywizji^{x/} jednowarstwowy ogień przeciwlotniczych karabinów maszynowych, dwuwarstwowy ogień artylerii przeciwlotniczej małego kalibru i czterowarstwowy ogień artylerii przeciwlotniczej średniego kalibru.

Decyzja dowódcy 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej z dnia 4 marca i jej wykonanie nie budzi zastrzeżeń. Zadania dla pułków wydane na podstawie wypracowanej decyzji były słuszne i dostosowane realnie do zaistniałej sytuacji, w wyniku czego artyleria przeciwlotnicza nie utraciła łączności ogniowej ze ścigającymi oddziałami i nie pozostała daleko w tyle za nimi. Na podkreślenie zasługuje słuszność decyzji z punktu widzenia sposobu dokonania zmiany stanowisk ogniowych, które przesunięto bezpośrednio na ważną rubież terenową jaką w tym wypadku była Drawa, gdzie spodziewano się bardziej zdecydowanego oporu nieprzyjaciela. Do dodatkniejszej strony decyzji należy zaliczyć odstąpienie od zasady dokonywania przesunięcia artylerii przeciwlotniczej metodą kolejnej zmiany stanowisk ogniowych. Taki sposób przegrupowania powodował odrywanie się artylerii od czołowych oddziałów i wykluczał tym samym możliwość ich osłony.

W trakcie wprowadzania w życie decyzji została potwierdzona konieczność przeprowadzania rozpoznania rejonu nowych stanowisk ogniowych, szczególnie w takich działaniach jak działania pościgowe, charakteryzujące się szybką i gwałtowną zmianą sytuacji.

4 marca intensywność działania lotnictwa nieprzyjaciela malała jeszcze bardziej. W pasie armii stwierdzono tylko jeden przelot samolotu^{xx/} typu Messerschmidt-110 na wysokości 3000 m, poza zasięgiem ognia artylerii przeciwlotniczej.

x/ Tamże, rozkaz bojowy nr 11.

xx/ CAW - Zespół LAWP,teczka 486 - komunikat operacyjno-zwiadowczy nr 58.

4 marca dokonano przesunięcia stanowiska dowodzenia 1 armii z Wałcza do Mirosławca. Osłonę przeciwlotniczą stanowiska dowodzenia zabezpieczył 1 samodzielny dywizjon artylerii przeciwlotniczej, który o 16.40 uzyskał gotowość ogniową w Mirosławcu^{x/}. 11 kompania obserwacyjno-meldunkowa miała w tym dniu rozwiniętych sześć posterunków obserwacyjno-meldunkowych, z których pięć było ugrupowanych przy dywizjach piechoty, a jeden przy dywizji artylerii przeciwlotniczej^{xx/}. Pozostałe posterunki przegrupowywały się razem ze stanowiskiem dowodzenia armii do Mirosławca.

W wyniku walk w dniu 4 marca i w nocy z 4 na 5 marca 1 armia WP skutecznie wiązała nieprzyjaciela i uniemożliwiła mu swobodne wycofywanie się. Dzięki zdecydowanym działaniom wojska 1 armii sforsowały Drawę, opanował miasto Złocieńec i Drawskó, przesuając się do przodu 6-20 km i łamiąc ostatecznie opór nieprzyjaciela na pozycji ryglowej Wału Pomorskiego. W wyniku skutecznych działań, a przede wszystkim właściwego przeprowadzenia pościgu, 10 korpus "SS" działający przed frontem 1 armii znalazł się w okrążeniu. Od zachodu odcięły go wojska 3 armii uderzeniowej, od wschodu wojska 2 i 3 korpusu kawalerii, a na tyły wyszły oddziały 1 armii pancerniej. Przed 1 armią WP stało teraz zadanie - likwidować okrążone grupy nieprzyjaciela, kontynuując jednocześnie ruch w kierunku morza. Rozkaz dowódcy armii regulował dalszy tok działań związków 1 armii WP, a więc dalszy pościg i likwidację okrążonego zgrupowania nieprzyjaciela. W wyniku walk w ciągu dnia 5 marca dokonano zamknięcia pierścienia okrążenia. Front okrążenia przebiegał na linii miejscowości Przyrzecze, Donatowo, Nowe Łabędzie, Nętno, Grabowo, Kluczkowo. Okrążone siły nieprzyjaciela znajdowały się na obszarze 18 x 18 km. Jednocześnie złamano opór oddziałów osłonowych nieprzyjaciela, które miały za zadanie osłaniać odwrót sił głównych. W okrążeniu znalazły się rozbite oddziały 10 korpusu "SS" /163 dywizja piechoty, 5 lekka dywizja piechoty, 402 zapasowa dywizja piechoty/ oraz dywizja "Barwalde". Były to już oddziały całkowicie zdemoralizowane, przemieszane, nie mające wspólnego dowództwa.. 1 armia WP po zlikwidowaniu we współdziałaniu z oddziałami radzieckimi okrążonego nieprzyjaciela, miała do końca dnia 7 marca osiągnąć swym prawym skrzydłem Morze Bałtyckie w rejonie Kołobrzegu, pozostałymi zaś siłami zgrupować się do końca 6 marca w rejonie Sławoborza, w gotowości do kontynuowania ruchu w kierunku Bałtyku.

5 marca zastępca dowódcy artylerii 1 armii WP do spraw obrony przeciwlotniczej wydał ustne zarządzenie^{xxx/} dowódcy 1 dywizji artylerii

x/ Tamże.

xx/ Tamże.

xxx/ CAW - Zespół akt 1DAPlot,teczka 30 - Meldunek bojowy nr 14.

przeciwlotniczej, nakazujące przegrupować pułki do rejonu na północny brzeg rz. Drawy tj. na północ od Złocieńca, czyli 2-3 km od rejonu ugrupowania bojowego zajmowanego 4 marca. Rozkaz ten przekazany został pułkom, które przystąpiły do jego wykonania. W godzinach popołudniowych pułki artylerii przeciwlotniczej były już na nowych stanowiskach ogniowych w rejonach:

- 15 pułk artylerii przeciwlotniczej Myszyna, 200 m na północ od wzg. 121,5, 200 m na zachód od mostu drogowego na rz. Drawie^{x/};
- 17 pułk artylerii przeciwlotniczej: przystanek kolejowy Grotniki, 250 m na północny wschód od mostu drogowego na rz. Drawie, 600 m na północ od wzgórza 139,0^{xx/};
- 18 pułk artylerii przeciwlotniczej: wschodni skraj Drawskowo, 500 m na wschód od cegielni, 750 m na północny zachód od stacji kolejowej Złocieniec^{xxx/};

Decyzja dotycząca zmiany rejonu stanowisk ogniowych, w przeciwieństwie do decyzji z dnia 4 marca, była co najmniej błędna. Odnosi się wrażenie, że nie pomyślano o zadaniach jakie winna spełniać artyleria przeciwlotnicza, a tylko o stworzeniu pozorów, że środki obrony przeciwlotniczej coś jednak robią. Przesunięcie stanowisk ogniowych o zaledwie 2-3 km do przodu podczas gdy wojska 1 armii w dniu 5 marca przeszły do zdecydowanych działań pościgowych i były daleko w przodzie, nie da się niczym wytłumaczyć. Trudne przypuszczać aby zastępca dowódcy artylerii 1 armii do spraw obrony przeciwlotniczej był też tak dalece niezorientowany o zadaniach związków armii i wynikłej sytuacji. W rezultacie tak nieznacznego przesunięcia artylerii przeciwlotniczej do przodu, pozostała ona w tyle /w godzinach popołudniowych/ w stosunku do czołowych oddziałów o około 9-12 km, a za grupą pościgową, która zawiązała walki o Bierzwnicę ponad 20 km. Wydaje się, że artylerię przeciwlotniczą było najcelowiej przesuwać metodą osłony wojsk na kolejnych rubieżach terenowych, a taką rubieżą była w tym wypadku rubież: Ostrowiec, jeziora Ostrowiec i Długie oraz miejscowość Długie. Brak dostatecznej ilości środków ciągu w pułkach artylerii przeciwlotniczej nie może usprawiliwiać błędnej decyzji. Jeżeli część środków mogła być przegrupowana na północny brzeg rz. Drawy, to również dobrze można ją było przegrupować na rubież: Ostrowiec, Długie. Tylko dzięki temu dlatego, że lotnictwo nieprzyjaciela nie przejawiało w dniu tym

x/ CAW - Zespół akt 15paplot, teczka 11 - Meldunek bojowy nr 041
xx/ CAW - Zespół akt 17paplot, teczka 10 str.46, teczka 20 str.30 - Meldunek bojowy, kronika pułku.
xxx/ CAW - Zespół akt 18paplot, teczka 12 str.75 - Meldunek bojowy.

żadnej aktywności oddziały 1 armii nie odczuły braku obrony przeciwlotniczej.

Działania artylerii przeciwlotniczej 5 marca potwierdzały konieczność wnikliwej oceny sytuacji i postawionych zadań związkom taktycznym, właściwej oceny nieprzyjaciela i terenu, potwierdziły, że w działaniach pościgowych nie można sprowadzać przesunięć artylerii przeciwlotniczej do utartych szablonów a należy umieć przewidywać, stosować formy efektywnego dowodzenia z korzyścią dla związków i oddziałów, które artyleria przeciwlotnicza winna bronić przed atakami z powietrzem

6 marca wojska 1 armii wykonywały postawione im zadania, a 2 dywizja piechoty, w pasie której działała artyleria przeciwlotnicza, likwidowała okrążone zgrupowanie niemieckie na swoim odcinku w rejonie: lasów Nadleśnictwa, Klecko, Rycerzewsko, Przyrzecze, Bierzwnica, Kluczkowo. Dowódca 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej /brak danych czy dywizja otrzymała w tym dniu zadania z armii/ na swoim stanowisku dowodzenia w Złocieniu wydał o godzinie 8.00 pisemny rozkaz bojowy nr 12 ^{x/}, w którym nakazał przesunąć pułki artylerii przeciwlotniczej w rejon:

- 15 i 18 pułk artylerii przeciwlotniczej: na północ od Rycerzewko, wyłącznie las, Kapice;
- 17 pułk artylerii przeciwlotniczej: na północ od Ostrowiec, Melenino.

Powyższa decyzja była słuszną. Naprawiony został błąd popełniony poprzedniego dnia. Artyleria przeciwlotnicza, zajmując nowe ugrupowanie, znalazła się w pobliżu czołowych oddziałów mogąc je osłaniać w wypadku ewentualnych ataków z powietrza.

W tym czasie gdy 15, 17 i 18 pułk artylerii przeciwlotniczej wykonywały zadania osłony wojsk pierwszego rzutu armii, 16 pułk artylerii przeciwlotniczej osłaniający lotnisko w Bydgoszczy, miał według wytycznych dowódcy 4 mieszanej dywizji lotniczej przejść z osłony lotniska w Bydgoszczy, do osłony ^{lotniska} w Borujsko, Pułk ten zajął rejon stanowisk ogniowych w Borujsko w ciągu 5 i 6 marca i o 14.00 6 marca był gotowym do prowadzenia ognia ^{xx/}.

15, 17 i 18 pułk rozpoczęły przegrupowanie w godzinach przedpołudniowych 6 marca. Każdy pułk przegrupowywał się w dwóch rzutach. Do godziny 15.00, na którą nakazana była gotowość ogniowa w nowych rejonach, do prowadzenia ognia gotowe były pierwsze rzuty pułków. Po pozostałe pododdziały wysłano samochody i w godzinach wieczornych pułki już w całości zajmowały nakazane stanowiska ogniowe. W czasie marszu po drogach napotymano

x/ CAW - Zespół akt 1DAPlet,teczka 30.

xx/ CAW - Zespół akt 16paplet,teczka 12 str.55 -- W Bydgoszczy pozostała z tego pułku jedna bateria.

tu i ówdzie kilkusobowe grupki Niemców, rozbitków z okrażonego zgrupowania. W czasie zajmowania rejonu stanowisk ogniowych w 18 pułku artylerii przeciwlotniczej, artylerzyści wzięli do niewoli 22 żołnierzy niemieckich. Z uwagi na niejasność sytuacji i napotykanie grupki niemieckich żołnierzy, szczególną uwagę zwrócono w rejonie stanowisk ogniowych na organizację obrony przed naziemnym nieprzyjacielem^{x/}. Ugrupowanie pułków artylerii przeciwlotniczej, zadaniem których była osłona 2 dywizji piechoty "w czasie oczyszczania lasów od resztek nieprzyjaciela"^{xx/} przedstawiało się następująco^{xxx/}:

- 15 pułk artylerii przeciwlotniczej zajmował stanowiska ogniowe w rejonie: 300 m na wschód od wzgórza 192,9, północny skraj Malina, południowy skraj lasu, na zachód od Nowego Raska;
- 17 pułk artylerii przeciwlotniczej zajmował stanowiska ogniowe w rejonie: Ostrowiec, wzgórze 144,0, południowy skraj Jelenina;
- 18 pułk artylerii przeciwlotniczej zajmował stanowiska ogniowe w rejonie: północny skraj Rycerzewka, północny skraj Stare Resko, rozwidlenie szos /5064/, Kapiec.

Ugrupowanie takie było zgodne z powziętą decyzją i całkowicie było uzasadnione.

1 samodzielny dywizjon artylerii przeciwlotniczej dokonał przegrupowania wraz ze zmianą stanowiska dowodzenia armii z Mirosławca do Złocieńca. Był on gotowy do prowadzenia ognia 6 marca o godzinie 17.00^{xxxx/}.

11 kompania obserwacyjno-meldunkowa w dniu 6 marca przybyła częścią sił do Złocieńca. Pozostałe jej siły i środki znajdowały się w marszu na trasie Mirosławiec-Złocieniec. W tym dniu było rozwiniętych sześć posterunków /pięć przy dywizjach piechoty i jeden posterunek przy dywizji artylerii przeciwlotniczej^{xxxxx/}.

7 marca wojska 1 armii kontynuowały wykonanie postawionych zadań związanych z likwidacją okrażonych sił nieprzyjaciela. W późnych godzinach popołudniowych i wieczornych likwidacja okrażonego zgrupowania nieprzyjaciela w lasach Swidwińskich została zakończoną i związki armii mogły zająć nakazane rejony. 3 i 6 dywizja piechoty /prawe skrzydło armii/ zostało skierowane na Kołobrzeg. Z okrażonego zgrupowania niemieckiego w sile czterech dywizji pozostały tylko drobne rozproszone grupy

x/ CAW - Zespół akt 15paplót, teczka 32 - kronika 15paplót.

xx/ CAW - Zespół akt 1DAPłót, teczka 30, zespół akt 17 papłót.

xxx/ CAW - Zespół akt 15paplót, teczka 30, zespół akt 17paplót t.10 str. 47, zespół akt 18paplót, teczka 12.

xxxx/ CAW - Zespół ~~akt 18paplót, teczka 12~~ 1 AWP - teczka 486 str.60
xxxxx/ Tamże.

ukrywające się w lasach, które zostały zlikwidowane w następnych dniach.

7 marca w godzinach rannych pułki artylerii przeciwlotniczej zostały przegrupowane, na podstawie ustnego zarządzenia dowódcy 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej, do nowych rejonów^{x/}.

- 16 pułk artylerii przeciwlotniczej: 200 m na południe od wzgórza 116,0 wyłącznie las /5859/, 300 m na zachód od wzgórza 128,2;
- 17 pułk artylerii przeciwlotniczej: północny skraj Borkowo, rozwidlenie dróg /5863/, Stawiany 200 m na wschód od wzgórza 152,1;
- 18 pułk artylerii przeciwlotniczej: północny skraj lasu /5957/, południowy skraj Cieszeniewo, wykop przy szosie /5660/, 100 m na północ od rozwidlenia szos /5658/.

Pułki, zarówno w marszu, jak i w rejonie stanowisk ogniowych, napotykały na rozproszone grupy Niemców, usiłujących kryć się po lasach. Niejednokrotnie dochodziło do utarczek i wymiany strzałów ale przeważnie hitlerowcy poddawali się^{do} niewoli. W godzinach popołudniowych grupa żołnierzy z 2-ej baterii 15 pułku artylerii przeciwlotniczej wzięła do niewoli ukrywającego się w lesie obok stanowisk ogniowych, dowódcę dywizji "Barwalde" generała - lejtnanta Reutel wraz z grupą 80 żołnierzy i oficerów^{xx/}. o godz. 15.00 kompania przeciwlotniczych karabinów maszynowych 17paplot otworzyła ogień do grupy Niemców, zabijając 3 żołnierzy i biorąc do niewoli 21. Straty własne - 1 zabity^{xxx/}.

O zmroku dywizja artylerii przeciwlotniczej przegrupowała się w ogólny rejon na południowy wschód od Swidwina i do godz. 24.00 zajęła stanowiska ogniowe.

8 marca w rejonie Swidwina dowódca 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej wydał rozkaz bojowy nr 13^{xxxxx/}, określając następujące zadania dywizji na dzień 9 marca "... Wojska armii po oczyszczeniu lasów i zlikwidowaniu resztek niemieckich koncentrują się w rejonie Sławoborze. Zadanie 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej /bez 16paplot/ osłaniać wojska armii w rejonie koncentracji...." Na podstawie tego rozkazu pułki zajęły do godz. 9.00 9 marca ugrupowanie w rejonach^{xxxxx/}.

- 15 pułk artylerii przeciwlotniczej: 500 m na zachód od stacji Sławoborze, Skotniki, południowy skraj lasu /7345/, 200 m na północ od zakrętu szosy /7444/;

x/ CAW - Zespół akt 15paplot, teczka 11; Zespół akt 17paplot teczka 10 str.48.

xx/ CAW - Zespół akt 16paplot, teczka 30, Zespół akt 15paplot, teczka 32.

xxx/ CAW - Zespół akt 17paplot, teczka 10 str.48,

xxxx/ CAW - Zespół akt 16paplot, teczka 30.

xxxxx/ Zespół akt 16paplot, t.30, Zespół akt 15paplot teczka 11, Zespół 17 paplot teczka 10. Zespół akt 18paplot teczka 12.

- 17 pułk artylerii przeciwlotniczej: południowy skraj Mysławiec, skrzyżowanie dróg /7439/, pojedyncze zabudowania /7340/, południowy skraj lasu /7440/;
- 18 pułk artylerii przeciwlotniczej: południowy skraj Powalice, 600 m na północ od zakrętu szosy, pojedyncze zabudowanie /7442b/, 300 m na południe od szosy /7342/.

1. samodzielny dywizjon artylerii 8 marca przegrupował się wraz ze stanowiskiem dowodzenia armii ze Złocieńca do Sławoborza, gdzie osiągnął gotowość ogniową o godz. 20.30^{x/}.

11 kompania obserwacyjno-meldunkowa^{xx/} zorganizowała główny posterunek obserwacyjno-meldunkowy w Sławoborzu i po jednym posterunku przy dywizjach piechoty i dywizji artylerii przeciwlotniczej. Pozostałe posterunki znajdowały się w marszu.

W ciągu 7 i 8 marca lotnictwo nieprzyjaciela nie działało. 9 marca w czasie przemarszu 1 brygady kawalerii do rejonu Gryfic, została ona zaatakowana przez grupę 12 samolotów typu Focke-Wulf 190. Do atakujących samolotów otworzyła ogień 8 bateria artylerii przeciwlotniczej, niszcząc celnym ogniem 2 samoloty. Poza tym zanotowano w pasie armii jeden przelot samolotu typu Junkers-88 prawdopodobnie w celach rozpoznawczych, na wysokości 3000 m.

10 marca artyleria przeciwlotnicza otrzymała rozkaz przegrupowania się do rejonu Gryfic, gdzie miała osłaniać zgrupowanie wojsk i stanowisko dowodzenia armii.

x

x

x

Działania artylerii przeciwlotniczej w czasie przełamywania pozycji ryglowej Wału Pomorskiego oraz w czasie pościgu i likwidacji świdwińskiego zgrupowania nieprzyjaciela, zamknęły nowy rozdział walk tej broni. W dotychczasowych swoich działaniach środki obrony przeciwlotniczej 1 armii Wojska Polskiego na przestrzeni lat 1944-45 r., nie spotkały się ze specyficznymi warunkami walki wpływającymi z pościgu i likwidacji okrążonego nieprzyjaciela. Działania w tych warunkach wzbogaciły ogólny dorobek doświadczenia bojowego środków obrony przeciwlotniczej 1 armii, czyniąc je dojrzałymi i lepiej przygotowanymi do następnych działań.

x/ Zespół akt LWP, teczka 486 str. 62.

xx/ Tamże.

Reasumując należy stwierdzić, że środki obrony przeciwlotniczej pomimo całego szeregu błędów, w konkretnych warunkach działania nieprzyjaciela powietrznego, zapewniły dostateczną obronę przeciwlotniczą, nie dopuszczając przede wszystkim do rozpoznawania ugrupowania wojsk 1 armii. Biorąc pod uwagę małą aktywność działania lotnictwa nieprzyjaciela oraz działalność własną, środki obrony przeciwlotniczej wykonały postawione im zadania, wnosząc i swój wkład do sukcesów działań 1 armii Wojska Polskiego w drugim etapie operacji wschodnio-pomorskiej.

3. Organizacja obrony przeciwlotniczej i wykonanie zadań w czasie działań 1 armii Wojska Polskiego w rejonie Kołobrzegu.

a/ Ogólne położenie i działanie związków 1 armii w walkach o Kołobrzeg /8-13.3.1945 r./.

7 marca 1945 r. gdy związki 1 armii Wojska Polskiego wykonywały marsz na północ: jedne w celu zorganizowania obrony i przeciwstawienia się wycofującym z kierunku wschodniego wojskom nieprzyjaciela, inne w celu ześrodkowania się zgodnie z rozkazem dowódcy 1 armii w rejonie Sławoborza, nastąpiła zmiana zadania 1 armii Wojska Polskiego, co wynikało z sytuacji jaka zaistniała w tej części Pomorza Zachodniego.

W wyniku dotychczasowych działań, wojska niemieckiej grupy armii "Wisła", zostały rozbite na szereg większych i mniejszych grup i w znacznej części zlikwidowane. Wojska radzieckie w tym okresie znajdowały się: główne siły lewego skrzydła 2 Frontu Białoruskiego /19 armia/ w rejonie Koszalina, wojska prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego /1 armia pancerna gwardii, 1 armia Wojska Polskiego/ pod Kołobrzegiem w rejonie: Karlina, Swidwina i Sławoborza. 3 armia uderzeniowa /1 Front Białoruski/ znajdowała się na wybrzeżu Morza Bałtyckiego, w rejonie Pobierowa, nad Dźwiną i Zalewem Szczecińskim oraz w rejonie Zobez, a 2 armia pancerna gwardii, 61 i 47 armia, walczyły w tym czasie w rejonie Dąbia na wschód od Szczecina.

Ogólnie przypuszczano, że mogą istnieć jeszcze dwa poważniejsze ogniska oporu nieprzyjaciela: w rejonie Gdyni i Gdańska /pas 2 Frontu Białoruskiego/ i w rejonie Dąbia /pas 1 Frontu Białoruskiego/. Liczono się również z tym, że na obszarze zajęтым przez wojska radzieckie i polskie pozostało wiele drobnych grup niemieckich, do zwalczania których trzeba będzie wydzielić pewną ilość sił, aby jednocześnie uniemożliwić pozostałym resztkom nieprzyjaciela, przedzieranie się na wschód do rejonu Gdyni i Gdańska lub na zachód od rejonu Szczecina i na wyspę Wolin.

W wielu rejonach trwały walki i na ogół sytuacja była płynna. Brak było wiadomości o istnieniu jakichś poważniejszych sił niemieckich w Kołobrzegu. Niesprzyjające dla działań lotnictwa warunki meteorologiczne nie pozwalały na efektywne ~~na~~ zdobywanie wiadomości o nieprzyjacielu, drogą rozpoznania lotniczego^{x/}.

W wyniku zaistniałej sytuacji dowódcy 1 i 2 Frontu Białoruskiego postanowili skupić główny wysiłek swoich wojsk dla likwidacji w/w dwóch zasadniczych ognisk oporu nieprzyjaciela. Siły 2 Frontu Białoruskiego /wraz z 1 armią pancerną gwardii/ uderzyły na Gdynię i Gdańsk, a dowódca 1 Frontu Białoruskiego zdecydował wzmocnić wojska walczące na wschód od Dąbia siłami 2 armii pancernej gwardii i 3 armii uderzeniowej. Ponieważ część sił 1 armii pancernej /odchodzącej do 2 Frontu Białoruskiego/ i zasadnicze siły 3 armii uderzeniowej związane były walką z nieprzyjacielem w rejonie Kołobrzegu, Pobierowa, Kanienia Pomorskiego i nad Zalewem Szczecińskim, dowódca 1 Frontu Białoruskiego postawił^{no} zamienić je wojskami 1 armii Wojska Polskiego.

Otrzymane przez 1 armię Wojska Polskiego dnia 7 marca 1945 r. zadanie brzmiało - zluzować oddziały 1 armii pancernej gwardii pod Kołobrzegiem oraz 3 armii uderzeniowej na wybrzeżu Bałtyku, nad Zalewem Kamieńskim, Dziwną i Zalewem Szczecińskim - do Stępnicy włącznie - oczyścić teren z resztek grup nieprzyjaciela i na opanowanej rubieży zorganizować do 11 marca przeciwdesantową obronę wybrzeża.

Wykonując otrzymane zadanie dowódca 1 armii Wojska Polskiego zdecydował zorganizować obronę na froncie szerokości około 110 km od Kołobrzegu do Stępnicy, mając w pierwszym rzucie: 3,6,2 i 1 dywizję piechoty, w odwodzie ogólnym 4 dywizję piechoty i 1 brygadę kawalerii oraz w odwodach specjalnych 4 pułk czołgów ciężkich i 13 pułk artylerii pancernej^{x/}. Zadania poszczególnych związków 1 armii przedstawiały się następująco:

- 3 dywizja piechoty z 1 pułkiem moździerzy miała kontynuować od rana 8 marca oczyszczanie z nieprzyjaciela lasów i miejscowości w swoim pasie działania, do 11 marca wyjść na brzeg Morza Bałtyckiego i przejść do obrony na odcinku: Kołobrzeg, Mrzeżyno. W czasie oczyszczania miejscowości z resztek grup niemieckich szczególną uwagę zwrócić na Kołobrzeg;
- 6 dywizja piechoty od rana 8-go marca posuwać się w ogólnym kierunku na Trzebiatów, po wejściu w swój pas działania rozwinąć oddziały i oczyścić od nieprzyjaciela lasy i miejscowości. Do 11 marca wyjść na wybrzeże

x/ Ponadto znajdująca się w LWP 4 dywizja lotnictwa mieszane go przebazowywała się w tych dniach z Bydgoszczy do Borujaska.

ix/ 1 brygada pancerna na podstawie rozkazu dowódcy 1 Frontu Białoruskiego została podporządkowana dowódcy 2 Frontu.

Morza Bałtyckiego na odcinku: wyłącznie Mrzeżyno, Łukęcin i przejść do obrony;

- 2 dywizja piechoty z 2 brygadą artylerii haubic i 1 dywizja piechoty z 3 brygadą artylerii haubic, winny były od rana 9 marca posuwać się w kierunku północno-zachodnim, do 11 marca wyjść na wschodni brzeg Zalewu Kamieńskiego, Dziwny i Zalewu Szczecińskiego, zluzować znajdujące się tam oddziały 3 armii uderzeniowej i przejść do obrony;
- 4 dywizja piechoty i 1 brygada kawalerii jako odwód armii miały ześrodkować się w rejonie Golczewa /4 dywizja piechoty/ i w Gryficach /1 brygada kawalerii/;
- 4 pułk czołgów ciężkich i 13 pułk artylerii pancernej miały pozostać w dotychczas zajmowanych rejonach.

Artyleria armii miała działać następująco:

- 4 brygada artylerii przeciwpancernej, winna była ześrodkować po jednym pułku w Sławoborzu, Dąbicy i Słowiańkowie i zorganizować tam obronę przeciwpancerną, osłaniając w ten sposób rejon koncentracji głównych sił armii; 5 i 1 brygada artylerii ciężkiej miały pozostać w dotychczasowych rejonach ześrodkowania.

Sztab armii miał przejść do Sławoborza, a następnie do Gryfic. Artyleria przeciwlotnicza otrzymała zadanie osłony koncentracji wojsk w rejonie: Sławoborze i Mysłówice, a następnie osłony wojsk i stanowiska dowodzenia 1 armii w Gryficach, broniąc je przed uderzeniami i rozpoznaniem z powietrza^{x/}.

Charakterystycznym było to, że w rozkazach przekazanych jednostkom dane o nieprzyjacielu były bardzo ogólnikowe i to, że nie zdawano sobie sprawy z siły i możliwości oporu znajdującego się w Kołobrzegu nieprzyjaciela, gdzie jak się potem okazało znajdowało się ponad 10-cio tysięczne zgrupowanie Niemców.

Wyżej wymieniony rozkaz został przekazany 3 i 6 dywizji piechoty 7 marca w późnych godzinach wieczornych, bez wcześniejszego poinformowania o mającej nastąpić zmianie zadania. W wyniku tego 6 dywizja piechoty kontynuowała w ciągu 7 marca marsz w kierunku Kołobrzegu, zgodnie z zadaniem otrzymanym 6 marca. W późnych godzinach wieczornych 7 marca, posuwający się w awangardzie 6 dywizji 16 pułk piechoty osiągnął rejon Zieleniewa, gdzie przystąpił do luzowania pododdziałów wojsk radzieckich /45 brygada pancerna 1 armii pancernej gwardii/.

Bezpośrednio po zluzowaniu nastąpiło pierwsze starcie z nieprzyjacielem.

x/ Brak w archiwum dokumentów sztabu 1 armii, a przede wszystkim dokumentów wydziału obrony przeciwlotniczej uniemożliwia odtworzenie treści zadania artylerii przeciwlotniczej, wydanego ze szczebla armii. Powszechnie zadanie sformułowane na podstawie rozkazu bojowego nr 14 z dnia 10 marca wydanego przez dowódcę 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej, a znajdujące się w CAW zespół akt 1DAPlot,teczka 30.

W wyniku nawiązania walk przez 6 dywizję piechoty w rejonie Kołobrzegu otrzymała ona nowe zadanie, a mianowicie: uderzyć na miasto z południowego zachodu i oczyścić je z Niemców. Wciąż spodziewano się, że przejście własnych wojsk do natarcia, zakończone zostanie opanowaniem portu i zamknięciem drogi łączącej Kołobrzeg z głównymi siłami, co oznaczałoby faktycznie koniec walki. Natarcie podjęte 8 marca przez oddziały 6 dywizji piechoty dało bardzo mierne wyniki. Kołobrzeg okazał się zwartym i silnym rejonem obrony o licznej załodze, wspieranej kilkudziesięcioma czołgami i działami pancernymi oraz artylerią /w tym i artylerią okrętową/.

W związku z tym, że pierwsze walki w Kołobrzegu wykazały silniejszy opór niż spodziewano, wobec zarysowującej się perspektywy nie wykonania zadania, dowódca 1 armii Wojska Polskiego podjął decyzję o wprowadzeniu do walki o miasto 3 dywizji piechoty oraz wyznaczył 5 BAC do wsparcia oddziałów walczących w mieście. 9 marca w walce o Kołobrzeg brały już udział cztery pułki piechoty /jeden z 3 dywizji i trzy z 6 dywizji piechoty/ wspierane ogniem około 470 dział i moździerzy. Pomimo tego, działania toczyły się wciąż na niezabudowanym skraju Kołobrzegu, mając charakter prób opanowania miasta z marszu. W następnych dwóch dniach natężenie walk w Kołobrzegu wzrosło. 11 marca pomimo dużego wysiłku wojsk wyniki walk o miasto nie były w dalszym ciągu pomyślne. Wprowadzenie do walki drugich rzutów 3 i 6 dywizji piechoty, pozwoliło wprowadzić przesunąć się do przodu walczącym oddziałom o 1000-1500 m, jednak w rękach Niemców wciąż jeszcze znajdowały się ważne punkty oporu jak: gazownia, koszary, które wzbraniały rozwinięcia zdecydowanych działań. Po wyczerpaniu przez dowódców 3 i 6 dywizji piechoty drugich rzutów i odwódów, po stwierdzeniu, że jednak obrona nieprzyjaciela w mieście jest bardzo silna, musiała nastąpić ingerencja dowódcy armii. 12 marca dowódca 1 armii podjął decyzję o skierowaniu do Kołobrzegu 4 dywizji piechoty, 4 pułku czołgów ciężkich i 2 batalionu miotaczy ognia. Ponadto do osłony walczących w Kołobrzegu oddziałów został wydzielony 15 i 18 pułk artylerii przeciwlotniczej. Oddziały te zostały wprowadzone do walki w ciągu 12 i 13 marca.

W okresie od 8 do 12 marca lotnictwo nieprzyjaciela nad rejonem Kołobrzegu w ogóle nie przejawiało aktywności, ograniczając się jedynie do jednego lotu prawdopodobnie w celach rozpoznawczych. 12 marca w godzinach popołudniowych 10 samolotów niemieckich z wysokości 100 m bombardowało nasze oddziały w rejonie Kołobrzegu^{x/}, zrzucając 6 bomb stukilogramowych i ostrzeliwując z broni pokładowej ześrodkowania naszych wojsk.

x/ CAW - Zespół akt LAMP,teczka 486 str.67.

Słaba działalność lotnictwa niemieckiego, niewątpliwie znalazła swoje odzwierciedlenie w decyzji wykorzystania artylerii przeciwlotniczej.

b/ Organizacja i wykonywanie zadań osłony przeciwlotniczej walczących oddziałów w Kołobrzegu. Prowadzenie działań naziemnych przez środki obrony przeciwlotniczej /13-18.3.45 r./

11 marca wszystkie środki obrony przeciwlotniczej armii, z wyjątkiem 16 pułku artylerii przeciwlotniczej, który całością swoich środków osłaniał lotnisko 4 mieszanej dywizji lotniczej w Borujsku, zajęły ugrupowanie w rejonie Gryfic^{x/}, z zadaniem osłony stanowiska dowództwa armii i ześrodkowanych tam wojsk. W tym dniu w godzinach wieczornych dowódca 18 pułku artylerii przeciwlotniczej wydał zarządzenie nakazujące przegrupowanie pułku do nowego rejonu z zadaniem osłony 1 i 5 BAC. Powyższe zadanie nie zostało jednak zrealizowane^{xx/}.

W nocy z 12 na 13 marca zastępca dowódcy artylerii do spraw obrony przeciwlotniczej wydał zarządzenie dowódcy 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej na podstawie którego 15 i 18 pułki artylerii przeciwlotniczej miały być przegrupowane do rejonu Kołobrzegu, z zadaniem osłony walczącej tam 3 i 6 DP. Na podstawie tego zarządzenia sztab 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej wydał ~~pułkowi~~ rozkaz^{xxx/}, nakazujący 15 i 18 pułkowi artylerii przeciwlotniczej wykonać marsz z rejonu Gryfic do Kołobrzegu i zająć stanowiska ogniowe w rejonie:

- 15 pułk artylerii przeciwlotniczej: cegielnia /0439/, Budzistowo wzgórze 5,2 /0138/, 300 m na zachód od Niekanina;
- 18 pułk artylerii przeciwlotniczej: 500 m na zachód od gorzelni 200 m na zachód od wzgórza 7,4, rozwidlenie dróg /0432/, 200 m na południowy wschód od zakrętu szosy /0235/.

Gotowość ogniowa została ustalona dla 15 pułku na godzinę 8.00 dnia 14 marca, a dla 18 pułku na godzinę 20.00 dnia 13 marca. Różne czasy osiągnięcia gotowości ogniowej uwarunkowane były tym, że 15 pułk miał przegrupowywać się w dwóch rzutach /brak dostatecznej ilości środków transportowych/, a 18 pułk artylerii przeciwlotniczej

x/ CAW - Zespół akt 1AWP,teczka 484 str.58.

xx/ Brak dokumentacji nie pozwala wyjaśnić na jakiej podstawie dowódca 18paplot wydał zarządzenie nr 6 /Zespół akt 18paplot,teczka 3 str. 49/ nakazujące osłonę 1 i 5BAC. Jak wiadomo 5BAC była w tym czasie już zaangażowana w walkach o Kołobrzeg, a 1BAC znajdowała się w pasie działania 1DP na kierunku wyspy Wolin. Zadanie takie przekazywało absolutnie możliwości 18paplot i świadczyć może o niewłaściwej pracy sztabów CFL. Ostatecznie jednak zadanie osłony 1 i 5BAC nie doszło do skutku, a 18paplot otrzymał zadanie osłony walczących wojsk o Kołobrzeg.

xxx/ CAW - Zespół akt 1DAFlot,teczka 30.

w jednym rzucie. Po wykonaniu marszu z Gryfic do Kołobrzegu pułki zajęły przydzielone im rejony stanowisk ogniowych i osiągnęły gotowość ogniową w nakazanych terminach.

W wyniku przegrupowania dwóch pułków do rejonu Kołobrzegu 1 dywizja artylerii przeciwlotniczej znalazła się w ~~xxxi~~ nietypowym dla niej ugrupowaniu, tj. została rozdzielona jakby na trzy ugrupowania /17 pułk i sztab dywizji w Gryficach, 16 pułk w Borujsku, 15 i 18 pułk w rejonie Kołobrzegu/, co uniemożliwiało scentralizowane dowodzenie ze szczebla dywizji. Ta specyfika w ugrupowaniu dywizji artylerii przeciwlotniczej wynikała z poprzednich działań pościgowych i zaistniałej sytuacji, wyrażającej się działaniem armii na szerokim froncie. Dla koordynacji działań i sprawnego dowodzenia wydzielono ze sztabu dywizji grupę operacyjną z zadaniem dowodzenia i kierowania 15 i 18 pułkiem artylerii przeciwlotniczej^{x/}. Konieczność utworzenia takiej grupy była całkowicie uzasadniona i nie wymaga komentarzy. Wydaje się jednak, że celowiej byłoby z uwagi na rozmieszczenie większości środków w rejonie Kołobrzegu. przegrupować tam sztab dywizji, a do kierowania działalnością 17 pułku artylerii przeciwlotniczej pozostawić w Gryficach grupę operacyjną.

Dzień 14 marca wykorzystano w 18 pułku artylerii przeciwlotniczej do przygotowania stanowisk ogniowych i urządzenia w każdej baterii punktów obserwacyjnych do strzelań naziemnych. W dalszym ciągu warunki meteorologiczne, a szczególnie mgła i niski pułap chmur uniemożliwiały działanie lotnictwa. W tych warunkach artyleria przeciwlotnicza z konieczności skazana była na bezczynność. Żołnierze - artylerzyści zwrócili się z prośbą do swych dowódców, o umożliwienie im bezpośredniego udziału w walkach o wyzwolenie Kołobrzegu. W tym też jeszcze dniu została zorganizowana w 15 pułku artylerii przeciwlotniczej grupa ochotników, rekrutujących się z baterii ogniowych.

Ponadto zdecydowano użyć do działań w mieście kompanię przeciwlotniczych karabinów maszynowych. Ilościowy stan żołnierzy, którzy mieli brać udział w walkach przedstawiał się następująco:^{xx/}

- | | |
|---|-------------|
| - z obsługi udział poszczególnych baterii | - 52 ludzi; |
| - z kompanii plot karabinów maszynowych | - 47 ludzi; |
| - z dowództwa | - 5 ludzi; |

Razem do bezpośrednich działań na ulicach miasta wyznaczono 104 żołnierzy z tego: 14 oficerów, 22 podoficerów i 68 kanonierów.

Uzbrojenie grupy przedstawiało się następująco:

x/ Tamże.

xx/ CAW - Zespół akt IBAPlot,teczka 62 str.24-30. Zespół akt 15pplot
teczka 11.

- przeciwlotnicze karabiny maszynowe 12,7 mm	- 12
- automaty PFSz	- 31
- karabiny	- 59
- pistolety /rewolwery/	- 14

Dowództwo nad całością powierzono zastępcy szefa sztabu 15 pułku artylerii przeciwlotniczej kpt Głuszkowowi. Kompanią przeciwlotniczych karabinów maszynowych dowodził jej dowódca ppor Jemiliancew. Grupą spieszonych artylerzystów dowodził oficer zwiadowczy 15 pułku artylerii przeciwlotniczej kpt Kirejew. Grupę podzielono na plutony /grupa ochotników z baterii tworzyła pluton/ którymi dowodzili:

- plutonem z 1 baterii - ppor Kowalenko
- plutonem z 2 baterii - ppor Brzozowski
- plutonem z 3 baterii - ppor Kolalin
- plutonem z 4 baterii - chor Nikołajew

Zadaniem grup ochotników z artylerii przeciwlotniczej było we współdziałaniu z pierwszym batalionem 18 pułku piechoty /6 dywizja piechoty/ zwalczać nieprzyjaciela na ulicach i w budynkach, wykorzystując przede wszystkim ogień przeciwlotniczych karabinów maszynowych. Oceniając ogólnie grupę artylerzystów należy stwierdzić, że 100 osobowa grupa wsparta ogniem 12 karabinów maszynowych dużego kalibru, w walkach ulicznych odgrywać musiała niepoślednią rolę i **bezsprzecznie** okazała dużą pomoc piechocie. Stroną ujemną grupy było napewno brak doświadczenia w walkach "oko w oko" z nieprzyjacielem naziemnym, niedostateczna znajomość zasad walki piechoty i ograniczoność pola widzenia w walkach ulicznych. Niedociągnięcia te jak się potem okazało, zostały zniwelowane wrodzoną bitnością polskiego żołnierza i wyjątkową brawurą oraz odwagą jaką okazali przeciwlotnicy w walkach naziemnych.

Już 14 marca popołudniu wprowadzona została do walk ulicznych kompania przeciwlotniczych karabinów maszynowych. Przy zajmowaniu stanowisk bojowych w ugrupowaniu 1 batalionu 18 pułku piechoty zostaje zabity ppor Jemiliancew, a dowództwo nad kompanią przejmuje ppor Brawerman /lektor pułku/.

Przeciwlotnicy przystąpili do ciężkich walk ulicznych.

Od godziny 18.00 dnia 14 marca i w ciągu 15 marca kompania przeciwlotniczych karabinów maszynowych pod dowództwem ppor Brawermana i pluton z 2 baterii pod dowództwem ppor Brzozowskiego i chor. Wierotczenki prowadziły zacięte walki uliczne. We współdziałaniu z 18 pułkiem piechoty zdobyto warsztaty samochodowe w których znajdowało się 24 ciągniki nadające się do natychmiastowego użytku, 45 samochodów osobowych i 23 motocykle. Ponadto zdobyto kościół św. Marii i opanowano 14 budynków

mieszkalnych. Straty własne w tym dniu wynosiły: 1 zabity /kan. Soliński/ i 1 ciężko ranny /kan. Krystyniuk/.

16 marca zostali wprowadzeni do walki ulicznych "na pomoc kompanii przeciwlotniczych karabinów maszynowych^{x/} żołnierze-ochotnicy /52/ z baterii 15 pułku artylerii przeciwlotniczej pod dowództwem kpt Kirejewa /pluton ppor Kowalenki, pluton ppor. Kolalina, pluton chor. Nikołajewa i pluton ppor. Brzozowskiego/. Wraz z kompanią przeciwlotniczych karabinów maszynowych i we współdziałaniu z pododdziałami 18 pułku piechoty grupa ta do godziny 24.00 oczyściła od nieprzyjaciela 16 budynków, zdobyła pocztę i kościół św. Marcina. Przy zdobywaniu kościoła wyróżnił się odwagą bomb. Sliwiński, który przez kilkanaście godzin bronił się sam w kościele, odpierając ataki nieprzyjaciela w czasie których zabił około 15 Niemców. Pluton przeciwlotniczych karabinów maszynowych pod dowództwem ppor. Turzańskiego odciął drogę odwrotu Niemców z parku, zabijając około 22 żołnierzy nieprzyjaciela i niszcząc 3 punkty ogniowe^{xx/}. Grupa artylerzystów poniosła w tym dniu znaczne straty. Zostało zabitych 5 żołnierzy /plut. Zieleniecki, kapr. Delawski, kan. Goliwiec, kan. Swiderski i Lechman/, a 6 zostało rannych /ppor. Brawerman, kpr. Zagrodny, kan. Cichocki, kan. Paszel, kan. Szkwarkowski.

W ciągu 17 marca i do godziny 7.00 dnia 18 marca 1945 r. grupa ochotników w dalszym ciągu toczyła zacięte walki, oczyszczając 10 budynków i we współdziałaniu z piechurami zdobyła szturmem stację kolejową i kościół Sw. Mikołaja. O godzinie 7.00 dnia 18 marca grupa ochotników wyszła na brzeg morza w rejonie fortu. Wyjściu grupy nad morze towarzyszył dowódca 15 pułku artylerii przeciwlotniczej ppłk Przybylski. W czasie wywieszenia biało-czerwonej flagi na baszcie fortu, dosłownie ostatnią salwą z moździerzy hitlerowskich ostrzeliwujących się z lewego brzegu Parsęty został ciężko ranny ppłk Przybylski i 3-ch podoficerów. Ppłk Przybylski po przewiezieniu go do szpitala zmarł. Ostatni dzień walki artylerzystów - przeciwlotników przyniósł im poważne straty. 17 rano 18 marca poległo 4 żołnierzy /ppłk Przybylski, plut. Maziarz, kan. Pienkowski i kan. Czarnecki/, a 8 zostało rannych /ogn. Awizow, plut. Lachuta, kan. Tomczuk, kan. Krukowski, kan. Wertepny, kan. Młynek, kan. Skoczyła i kan. Maślanko/.

W czasie walk grupy artylerzystów w Kołobrzegu lotnictwo nieprzyjaciela nie przejawiało aktywnych działań. 18 pułk artylerii przeciwlotniczej prowadził w tym czasie strzelanie do celów naziemnych, x/ CAW - Zespół akt 15paplót, teczka 32 str.29 - kronika pułku. -xx/ Tamże.

pomagając ogniem armat średniego kalibru oddziałom piechoty w opanowywaniu miasta.

15 marca 2 bateria zajmująca stanowisko ogniowe w rejonie na zachód od Zieleniewa zostaje przesunięta bliżej miasta^{x/}, skąd mogła prowadzić bardziej skuteczny ogień. Od godziny 17.30 do 18.00 1 bateria prowadziła ogień do celów naziemnych takich jak: latarnia morska, kościół na zachodnim skraju miasta /prawdopodobny punkt obserwacyjny/, wystrzelując 55 pocisków. Od godziny 18.00 do 18.20 do wyżej wymienionych celów i do punktów ogniowych nieprzyjaciela strzelały pozostałe trzy baterie zużywając 27 pocisków^{xx/}. W wyniku przeprowadzonych w tym dniu strzelań obeszczadniono punkt obserwacyjny na kościele oraz 8 punktów ogniowych nieprzyjaciela.

16 marca strzelanie do celów naziemnych prowadziły trzy baterie. Ogółem w tym dniu wystrzelono 24 pociski, obeszczadniając prawdopodobny punkt obserwacyjny znajdujący się na latarni morskiej.

17 marca baterie 18 pułku artylerii przeciwlotniczej rozpoczęły strzelanie do celów naziemnych o godzinie 10.15. W ciągu dnia prowadzono ogień do budynków bronionych przez hitlerowców, do punktów ogniowych oraz do dział przeciwlotniczych nieprzyjaciela strzelających ogniem na wprost. Rezultatem strzelań było obeszczadnienie Niemców w budynkach oraz zniszczenie dwóch dział przeciwlotniczych małego kalibru w rejonie parku. Zużycie amunicji w tym dniu wyniosło 85 pocisków.

Strzelanie do celów naziemnych z armat przeciwlotniczych prowadził również 15 pułk artylerii przeciwlotniczej. Baterie tego pułku prowadziły ogień z zajętych w dniu 13 marca stanowisk ogniowych. Ogółem w okresie 15-18 marca wystrzelono z armat tego pułku około 2800 pocisków 37 mm^{xxx/}. Z uwagi na znaczne oddalenie baterii od czołowych walczących oddziałów w mieście /2-2,5 km/ należy przypuszczać, że rezultaty strzelań były nieznaczne.

Oceną działalności kompanii przeciwlotniczych karabinów maszynowych i grupy żołnierzy-ochotników 15 pułku artylerii przeciwlotniczej były bezpośrednie wyniki prowadzonych przez nich walk na ulicach Kołobrzegu. Ogółem w okresie od 14 do 18 marca grupa szturmowa składająca się z żołnierzy - przeciwlotników prowadząc aktywną walkę na ulicach miasta osiągnęła następujące rezultaty:

x/ CAW - Zespół akt 18paplót, teczka 12 str. 91 - meldunek bojowy.
xx/ CAW - Zespół akt 18paplót, teczka 12 str.91 - meldunek bojowy,
xxx/ CAW - Zespół akt 18paplót, teczka 30 - komunikaty nr 54,55,56

- zabito ponad 120 żołnierzy i oficerów niemieckich;
- wzięto do niewoli około 200 Niemców;
- oczyszczono z żołnierzy nieprzyjaciela 36 budynków, zdobyto 3 kościoły, pocztę, stację kolejową, fort portowy i uczestniczono aktywnie w opanowywaniu portu.

Na wyróżnienie zasługuje fakt, że jednymi z pierwszych żołnierzy, którzy wyszli na brzeg Bałtyku w rejonie kołobrzesckiego portu, byli żołnierze - przeciwlotnicy;

- oswobodzono ponad 360 jeńców przebywających w niewoli niemieckiej, w tej liczbie znaczną ilość Polaków i Rosjan.

Ponadto ogniem armat przeciwlotniczych średniego kalibru skutecznie torowano drogę naszej piechocie, szczególnie pododdziałom 18 pułku piechoty, niszcząc i obezwładniając skupiska oporu hitlerowców. Między innymi zniszczone osiem punktów ogniowych, dwa działa przeciwlotnicze, obezwładniono punkty obserwacyjne na latarni morskiej i kościele, uniemożliwiono ewakuację Niemców z portu.

Rzeczą oczywistą jest, że rezultaty działań i uzyskane wyniki nie były wyłącznie dziełem przeciwlotników, lecz zostały one osiągnięte w ścisłym współdziałaniu z piechotą, szczególnie z 18 pułkiem piechoty, pododdziały którego przede wszystkim odczuły pomoc jaką nieśli im przeciwlotnicy.

Pisząc o wynikach walk przeciwlotników nie sposób przemilczeć i strat, które oni ponieśli. A straty te były jednak znaczne. Wyniosły one prawie 20% składu grupy ochotników biorących bezpośredni udział w walkach na ulicach Kołobrzegu. Ogółem w czasie walk kołobrzesckich poległo 13 żołnierzy, a 15 zostało rannych. Ilość poległych i rannych ilustruje poniższa tabela:^{x/}

	oficerowie	podoficerowie	szeregowi	Razem
Zabitych	2	4	7	13
Rannych	2	6	7	15
Razem	4	10	14	28

Biorąc pod uwagę to, że grupa ochotników wyznaczona była tylko z 15 pułku artylerii przeciwlotniczej, walki w Kołobrzegu szczególnie silnie odczuł ten właśnie pułk, tym bardziej że stracił on dowódcę pułku ppłk Przybylskiego - jednego z lepszych oficerów artylerzystów-przeciwlotników 1 armii.

Wyróżnić należy również i aktywny udział w walkach oficerów polityczno-wychowawczych /ppor. Brawerman, ppor. Brzezowski/, którzy dowodzili grupami żołnierzy, a braki w dowodzeniu uzupełnili osobistą odwagą i brawurą.

Straty w sprzeczce bojowym wyniosły: 2 przeciwlotnicze karabiny maszynowe, 4 automaty-PPaz i 21 karabinów. Za okazanie męstwa wszyscy uczestnicy grupy ochotniczej zostali przedstawieni do odznaczeń.

W czasie walk w Kołobrzegu uwidoczniła się więź przyjaźni łącząca oficerów radzieckich z żołnierzami polskimi. Swoją podstawę, odwagą i oddaniem słusznej sprawie, zyskali oni sympatię prostego żołnierza i umocnili swój autorytet dowódczy.

4. Organizacja powiadamiania i kierowania ogniem artylerii przeciwlotniczej oraz współdziałania z lotnictwem w operacji pomorskiej.

a/ Organizacja powiadamiania

Skuteczne oddziaływanie środków obrony przeciwlotniczej na samoloty nieprzyjaciela jak również bierna obrona przed nalotami, uzależniona jest w decydującym stopniu od wczesnego wykrycia celu powietrznego i powiadamianiu o nim zainteresowanych związków, oddziałów i pododdziałów w takim czasie, który gwarantowałby wykonanie przedsięwzięć, zapewniających skuteczne przeciwdziałanie i ochronę przed skutkami napadu powietrznego. W operacji pomorskiej aktywne środki obrony przeciwlotniczej powiadamiane były o nalotach przez posterunki, 11 samodzielnej kompanii obserwacyjno-meldunkowej oraz przez posterunki obserwacyjne, organizowane w 18 pułku artylerii przeciwlotniczej i na stanowisku 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej^{x/}. 11 kompania obserwacyjno-meldunkowa rozpoczęła właściwie swoją pracę bojową, po jej zorganizowaniu, dopiero w czasie operacji pomorskiej. Oczywiście jest, że nie posiadając doświadczenia w pracy bojowej nie mogła ona w skuteczny sposób wykonywać powierzonych jej zadań. Ponadto w pracy swojej napotykała na poważne trudności wynikające z braku dostatecznej ilości transportu samochodowego i radiostacji jak również z braku odpowiedniej ilości wyszkolonych radiotelegrafistów^{xx/}. Z chwilą rozpoczęcia działań przez 1 armię Wojska Polskiego przy przełamywaniu pozycji ryglowej Wąku Pomorskiego ze składu 11 kompanii obserwacyjno-meldunkowej było zorganizowanych 5 posterunków, rozwiniętych w ugrupowaniach piechoty i 18 pułku artylerii przeciwlotniczej. W czasie pościgu wykonywanego przez armię należy przypuszczać^{xxx/}, że posterunków tych było jeszcze mniej z powodu wyżej wymienionych trudności. Do

x/ CAW - Zespół akt LAWP,teczka 484 - sprawozdanie o działalności bojowej środków OPL za marzec 1945 r.

xx/ Tamże

xxx/ Całkowity brak dokumentacji 11 k obs.-meld. nie pozwala na dokładne ustalenie jej pracy.

Po zakończeniu pościgu i likwidacji świdwińskiego zgrupowania nieprzyjaciela rozwiniętych było 10 posterunków a po zdobyciu Kołobrzegu, w okresie organizowania obrony przeciwdesantowej na wybrzeżu morza Bałtyckiego, 15 posterunków obserwacyjno-meldunkowych.^{x/} System rozpoznania i powiadamiania siłami 11 kompanii obserwacyjno-meldunkowej organizowano zgodnie z obowiązującą w tym czasie instrukcją.^{xx/} Główny posterunek z reguły organizowano przy stanowisku dowodzenia armii. Pozostałe posterunki 11 kompanii obserwacyjno-meldunkowa rozwijała w dwóch liniach: pierwsza linia w odległości 4-10 km od przedniego skraju, druga linia 16-30 km od pierwszej. Na najważniejszych spodziewanych kierunkach nalołów rozwijano między liniami dodatkowe posterunki obserwacyjno-meldunkowe. Z posterunków obserwacyjno-meldunkowych prowadzono wyłącznie obserwację wzrokową, co pozwalało wykryć w sprzyjających warunkach atmosferycznych, zbliżające się samoloty nieprzyjaciela na odległości 5-6 km, czyli wtedy gdy samoloty znajdowały się już nad oddziałami ugrupowanymi na przednim skraju. Oddziały te nie mogły więc korzystać z danych uzyskiwanych od posterunków organizowanych przez artylerię przeciwlotniczą w rejonie przedniego skraju. W czasie operacji pomorskiej w 1 armii nie było zorganizowanej oddzielnej sieci powiadamiania ani przewodowej, ani radiowej ponieważ brak było dostatecznej ilości środków łączności i wykwalifikowanych radiotelegrafistów.

Dane o powiadamianiu przekazywano w sieci dowodzenia armii. Odbywało się to w ten sposób, że na sygnał "Powietrze" wszystkie rozmowy w tej sieci były przerywane, na czas przekazywania danych powiadamiania. Czas przekazywania w ten sposób danych powiadamiania wynosił około 8 minut, co faktycznie nie zapewniało ostrzeżenia we właściwym czasie, nawet drugiego rzutu operacyjnego armii. Stan ten uległ znacznej poprawie przy końcu marca, kiedy to zorganizowano samodzielną łączność telefoniczną do potrzeb powiadamiania, co skróciło czas powiadamiania do 1-2 minut. Kolejność powiadamiania z reguły była następująca: pierwsze - lotnictwo własne, drugie - artyleria przeciwlotnicza, a następnie - związki i oddziały armii. Oceniając system powiadamiania organizowany przez 11 kompanię obserwacyjno-meldunkową należy stwierdzić, że w zasadzie nie spełnił on w okresie operacji pomorskiej swego zadania. Tłumaczyć to należy tym, że był to pododdział nowoorganizowany, nie posiadający doświadczenia,

x/ CAW - Zespół kkt LAWP,teczka 484 - sprawozdanie z działalności środków OPL w marcu 45 r.

xx/ "Nastawlenije po službie wozdusznego nabludienija, opowieszczenija i swiazi wojsk". Wyd. Narodowego Komissariata obrony Moskwa 1944 r.

że borykano się z szeregiem trudności, takich jak brak odpowiedniego sprzętu i fachowców.

Dopiero w końcu marca nastąpiła radykalna poprawa w pracy 11 kompanii obserwacyjno-meldunkowej i do następnych działań w operacji berlińskiej kompania była już znacznie lepiej przygotowana.

Jak już wspomniałem, oprócz posterunków organizowanych przez 11 kompanię obserwacyjno-meldunkową, były również organizowane posterunki obserwacji w pułkach artylerii przeciwlotniczej. We wszystkich bateriach prowadzone wykrywanie samolotów bezpośrednio ze stanowisk ogniowych. Baterie małego kalibru prowadziły obserwację okrężną, a baterie średniego kalibru w wyznaczonych im tak zwanych odpowiedzialnych wycinkach /sektorach/^{x/}. Na tych posterunkach obserwacyjnych wyznaczone były stałe dyżury. Niezależnie od obserwacji w bateriach, organizowano punkty obserwacyjne na stanowiskach dowodzenia pułków, i dywizji artylerii przeciwlotniczej. Ważnym ogniwem w służbie obserwacyjnej były organizowane w 18 pułku artylerii przeciwlotniczej wysunięte posterunki obserwacyjne. W danych tych punktów korzystała cała dywizja artylerii przeciwlotniczej oraz rozmieszczone w pobliżu związki i oddziały ogólnowojskowe. Wysunięte punkty obserwacyjne organizowane były wówczas gdy artyleria przeciwlotnicza realizowała osłonę obiektów oddalonych od przedniego skraju o 15-20 km. Punkty te wysuwano w stronę nieprzyjaciela na odległość 12-15 km, wydłużając tym samym odległość wykrywania samolotów nieprzyjaciela na tym kierunku. W toku działań przy przekamywaniu pozycji ryglowej i w czasie pościgu oraz likwidacji świdwińskiego zgrupowania nieprzyjaciela wysuniętych posterunków nie organizowano, ponieważ poza nielicznymi wypadkami, odległość baterii średniego kalibru od wojsk na przednim skraju nie przekraczała 3-5 km. Dwa takie posterunki zostały zorganizowane przez 18 pułk artylerii przeciwlotniczej w ostatnich dniach marca, w ramach obrony przeciwdesantowej na wybrzeżu morza Bałtyckiego. Meldunki o pojawieniu się samolotów z wysuniętych posterunków obserwacyjnych przekazywane były przewodowymi środkami łączności przewidzianymi wyłącznie tylko do celów powiadamiania na stanowisko dowodzenia 18 pułku artylerii przeciwlotniczej. Dane uzyskane drogą obserwacji z bateryjnych posterunków oraz z posterunków na stanowiskach dowodzenia przekazywane były na sygnał "Powietrze" łącznością przewodową ogólnego przeznaczenia.

Zorganizowane w powyższy sposób powiadamianie o danych rozpoznania zabezpieczało w miarę możliwości skuteczne przeciwdziałanie

x/ CAW - Zespół akt 18paplót, teczka 10 str. 26.

środkom napadu powietrznego nieprzyjaciela, a biorąc pod uwagę ilość i jakość środków którymi dysponowała 1 armia należy stwierdzić, że było ono zorganizowane celowo i słusznie.

b/ Kierowanie ogniem artylerii

Kierowanie ogniem artylerii przeciwlotniczej w operacji pomorskiej uwarunkowane było strukturą organizacyjną i dokonywane było na szczeblu dywizji artylerii przeciwlotniczej, pułków artylerii przeciwlotniczej, samodzielnego dywizjonu artylerii przeciwlotniczej i baterii artylerii przeciwlotniczej z 1 brygady kawalerii. Kierowanie ogniem ze szczebla dywizji artylerii przeciwlotniczej realizowane było w czasie przekamywania pozycji ryglowej Wału Pomorskiego, w czasie osłony wojsk armii w rejonie Gryfia /10-13.3.45/ oraz w czasie organizowania obrony przeciwdesantowej wybrzeża tzn. wtedy gdy pułki /z wyjątkiem 16 pułku artylerii przeciwlotniczej^{x/} ześrodkowane były na stosunkowo niedużej przestrzeni, umożliwiającej kierowanie ogniem pułków technicznymi środkami łączności ze stanowiska dowodzenia dywizji. W wypadkach rozproszenia pułków dywizji, co miało miejsce w czasie pościgu oraz w czasie walk o Kołobrzeg i w czasie marszu, kierowanie ogniem realizowane było na szczeblu pułku artylerii przeciwlotniczej, a nawet baterii^{xx/}, na podstawie uprzednio wydanych przez sztaby wskazówek, do prowadzenia ognia w różnych sytuacjach. Kierowanie ogniem na szczeblu baterii realizowano również w wypadku braku łączności ze stanowiskiem dowodzenia pułku. Stwierdzić należy, że realizacja tego zamierzenia nie odbiegała od reguł przewidzianych w obowiązujących wówczas instrukcjach ale zarządzenia o prowadzeniu i kierowaniu ogniem sprowadzały się zazwyczaj do ogólnego tylko podania czynności, nie wyjaśniając co i jak należy czynić w wypadku złożonej sytuacji. Przykładem takich ogólnych wskazówek do prowadzenia i kierowania ogniem było zarządzenie 18 pułku artylerii przeciwlotniczej, które dla zobrazowania jego ogólnego charakteru cytuję dosłownie:

"Wskazówki do prowadzenia i kierowania ogniem 18paplot w rejonie Myskowice.

1. Do samolotów myśliwskich nieprzyjaciela typu Me-109 i Fw-190 działających grupami 3 i więcej samolotów w charakterze bombowców, ogień prowadzą wszystkie baterie w granicach zasięgu ognia.
 2. Do pojedynczych samolotów myśliwskich atakujących kolumny na drogach, ogień prowadzić bezpośrednim celowaniem z maksymalnym tempem ognia.
 3. Do pojedynczych samolotów zwiadowczych ogień prowadzą wszystkie baterie
- x/ 16paplot osłaniający lotnisko był w znacznym oddaleniu od SD dywizji i kierowanie ogniem było realizowane w tym wypadku ze szczebla pułka.
xx/ Np. wydzielenie jednej baterii 16paplot do osłony lotniska. GAW - Zespół akt 16paplot, teczka 9 str.9.

na wszystkich wysokościach wchodzących w zasięg ognia.

4. Przy strzelaniu do wysokich celów zawczasu wprowadzać poprawkę na azymut zgodnie z uprzednio wydanymi wskazówkami.
5. Do grup samolotów bombardujących i pojedynczych bombowców ogień prowadzą wszystkie baterie.
6. Do samolotów pikujących^{x/} na baterię lub szyki bojowe wojsk, ogień prowadzić wszystkimi bateriami, wykorzystując wszystkie środki ogniowe.
7. W nocy do samolotów nieprzyjaciela prowadzić ogień z PKM.
8. Do bomb oświetlających ogień prowadzą tylko PKM wszystkich baterii w tym wypadku, gdy oświetlają one szyki bojowe naszych wojsk".^{xx/}

W cytowanych wyżej wskazówkach ograniczono się do podania czynności i sposobu prowadzenia ognia w prostych sytuacjach. Należy przypuszczać, że gdyby nie wydano tych wskazówek, a zaistniałaby jedna z wymienionych w nich sytuacji, to baterie prowadziłyby ogień i tak w granicach zasięgu, wprowadzałyby poprawki azymutu, a do samolotów nurkujących strzelałyby celowaniem bezpośrednim ponieważ były to sprawy przewidziane instrukcją strzelania, i nie wymagające komentarzy. Nie podano natomiast we wskazówkach istotnych momentów, wpływających na sposób prowadzenia ognia, jak na przykład: co robić w wypadku nalotów grup samolotów na szerokim froncie, jak postępować przy nalotach grup urzutowanych w głąb, przy jednoczesnych nalotach w różnych kierunkach, jakie przedsięwzięcia ogniowe wykonywać w wypadku, utraty łączności i jak zwalczać cele naziemne /czołgi/ przy równoczesnym nalocie itd. W celu kierowania ogniem były zorganizowane na stanowisku dowodzenia dywizji artylerii przeciwlotniczej, na stanowiskach dowodzenia pułków artylerii przeciwlotniczej i samodzielnego dywizjonu artylerii przeciwlotniczej grupy operacyjne, w skład których z reguły wchodził: szef sztabu, zastępca szefa sztabu, oficer zwiadowczy, szef łączności i dowódca plutonu dowodzenia /w dywizji dowódca baterii/ wraz z odpowiednią ilością zwiadowców i łącznościowców. Z uwagi na nieznaczną działalność lotnictwa nieprzyjaciela na kierunku działania 1 armii w operacji pomorskiej, grupy te nie przebywały na stanowiskach dowodzenia w całości, a tylko wyznaczono z ich składu dyżurnych operacyjnych, z niezbędnym personelem zwiadowców i łącznościowców. Wyznaczenie dyżurnych-operacyjnych było słuszne, odciążało w znacznym stopniu szereg oficerów, dając im możliwość wypoczynku lub wykorzystania ich do innych prac. Ogniem 8 baterii artylerii przeciwlotniczej i kompanii

x/ ~~tena~~ nurkujących

xx/ GAW - Zespół akt 18paplót, teczka 3 str. 48.

przeciwlotniczych karabinów maszynowych 1 brygady pancерnej kierowali dowódcy tych pododdziałów. Dodatnim momentem w dążności do scentralizowania dowodzenia, było wyznaczenie grupy operacyjnej ze sztabu 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej do kierowania ogniem i działalnością naziemną pułków biorących udział w osłonie walczących wojsk w Kołobrzegu.

Oceniając kierowanie ogniem oddziałów artylerii przeciwlotniczej 1 armii należy stwierdzić, że było ono zorganizowane dobrze i realizowane właściwie. Drobne usterki jakie miały miejsce, szczególnie w udzielaniu wskazówek do właściwego prowadzenia i kierowania ogniem nie wywołałyby ujemnych skutków, ponieważ w zakresie prowadzenia i kierowania ogniem w różnych sytuacjach powietrznych, baterie posiadały doświadczenia nabyte w walkach poprzednich okresów. Uchybienia te rzutują jednak na pracę sztabów i przemawiają za tym, że ich praca w zakresie kierowania ogniem nie była jeszcze należycie zorganizowana.

8. Analiza działalności lotnictwa nieprzyjaciela i działalności ogniowej środków obrony przeciwlotniczej 1 armii Wojska Polskiego w marcu 1945 r.

Analizując działalność lotnictwa niemieckiego w marcu 1945 r. już na wstępie zaznaczyć należy, że okres ten charakteryzował się najmniejszą aktywnością bojową ze strony sił powietrznych nieprzyjaciela, na przestrzeni działań 1 armii Wojska Polskiego w latach 1944-45 r.

Zjawisko to można uzasadnić wieloma czynnikami, do których między innymi można zaliczyć:

- poniesione straty w siłach powietrznych nieprzyjaciela i możliwość ich uzupełnienia z uwagi na systematyczne bombardowanie zakładów przemysłu lotniczego;
- gromadzenie pozostałych resztek samolotów i ich przygotowywanie do użycia na kierunku berlińskim, rozstrzygających o końcowym wyniku wojny;
- działania 1 armii Wojska Polskiego na kierunku pomocniczym.

Niepośledni wpływ na słabą aktywność lotnictwa nieprzyjaciela miały typowe dla miesiąca marca warunki meteorologiczne, charakteryzujące się częstymi opadami śniegu z deszczem oraz niskim pułapem chmur i zamgleniami, utrudniającymi orientację i działanie samolotów. Wprawdzie do działań przeciwko wojskom 1 frontu Białoruskiego w operacji pomorskiej dowództwo hitlerowskie przeznaczyło około 300 samolotów^{x/} różnego przeznaczenia i typów, co biorąc pod uwagę mocno ^anawyrężyło stan lotnictwa niemieckiego, było ^{znaczną} ilością, ale działania one przede wszystkim na wojska Lewego skrzydła frontu tj. na głównym kierunku berlińskim.

x/ A.S. Żabiaków, T.E. Kaladin, Wołstoczno - pomieranskaja operacija" str.92 wyd. 1960 r.

O słabej aktywności lotnictwa nieprzyjaciela świadczy przebieg działań opisywany przeze mnie w poprzednich rozdziałach a obrazują jeszcze lepiej następujące liczby: - jeżeli w lutym 1945 r stwierdzono w pasie działania 1 armii 221 samolotoprzelotów nieprzyjaciela, a w kwietniu 846, to w marcu 1945 r. zaledwie 124 samolotoprzelotów^{xx/}. Biorąc pod uwagę i to, że działania 1 armii w marcu przeprowadzone były w pasie o wiele szerszym od pasa działań w lutym i kwietniu 1945 r., uzyskuje się obraz minimalnej działalności lotnictwa niemieckiego na wojska armii w czasie operacji pomorskiej.

Działalność lotnictwa nieprzyjaciela w marcu sprowadzała się przede wszystkim do celów rozpoznania. Z chwilą przejścia 1 armii do natarcia w celu przełamania pozycji ryglowej Wału Pomorskiego i w czasie pościgu oraz w czasie likwidacji świwińskiego zgrupowania nieprzyjaciela, lotnictwo rozpoznawcze nieprzyjaciela samolotami typu Heinkel-111, Junkers-88 prowadziło rozpoznanie dróg, zgrupowań wojsk 1 armii WP, ze średnich wysokości. Do prowadzenia rozpoznania z małych wysokości używane były samoloty typu Messerschmidt-109. Szczególną uwagę, sądząc po trasach przelotów, lotnictwo rozpoznawcze zwracało na drogi: Mirosławiec, Złocieniec, Świdwin oraz Gryfice, Trzebiatów, Kołobrzeg. Należy przypuszczać, że zasadniczym sposobem prowadzenia rozpoznania była obserwacja wzrokowa, a przy stwierdzeniu ważniejszych oznak, wskazujących na ważność rozpoznawanego obiektu - fotografowanie. Po opanowaniu Kołobrzegu i z chwilą przejścia armii do obrony przeciwdesantowej, loty rozpoznawcze samolotów nieprzyjaciela miały prawdopodobnie na celu wykrycie i rozpoznanie systemu obrony i zgrupowania wojsk.

Lotnictwo myśliwskie, poza stwierdzonymi w rejonie Kołobrzegu siedmioma wypadkami patrolowania w powietrzu parami samolotów typu Messerschmidt-109, nie przejawiało żadnej aktywności. Podczas walk w Kołobrzegu nieprzyjaciel użył do działań samoloty typu Focke-Wulf-190, które z lotu szturmowego i z małych wysokości ostrzelały walczące oddziały i zrzuciły sześć bomb. Działania innych rodzajów lotnictwa jak na przykład bombowców, samolotów kierowania ogniem artylerii oraz walk powietrznych w czasie od 1 do 31 marca w pasie 1 armii nie stwierdzono.^{xxx/}

Jak już wyżej wspominałem, w miesiącu marcu zanotowano w pasie armii 124 samolotoprzelotów nieprzyjaciela, z tego zaledwie 24 nocnych /18%/, co świadczy o tym, że lotnictwo niemieckie główną

xx/ CAW - Zespół akt 1AWP,teczka 484, sprawozdanie na luty, marzec i kwiecień 1945 r.

xxx/ Tamże.

uwagę zwracało w nielicznych swoich lotach na działalność we dnie. Ogólną ilość samolotoprzelotów według rodzajów lotnictwa i typów samolotów ilustruje poniższe zestawienie:

Rodzaje lotnictwa	Ilość samolotoprzelotów według typów							Razem
	Heinkel-111	Junkers-88	Messerschmidt-110	Messerschmidt-109	Focke-Wulf-190	Focke-Wulf-189	Dornier-215	
Bombowe	-	-	-	-	-	-	-	-
Myśliwskie	-	-	-	14	-	-	-	14
Rozpoznawcze	33	27	17	19	1	1	2	100
Szturmowe	-	-	-	-	10	-	-	10
Inne	-	-	-	-	-	-	-	-
Ogółem	33	27	17	33	11	1	2	124

Z przedstawionej wyżej tabeli wynika, że przytłaczająca większość, bo aż 100 samolotoprzelotów czyli 81% było dokonanych w celach rozpoznawczych. Jeśli chodzi o wysokości lotnictwa nieprzyjaciela, to działało ono przede wszystkim na pułapach nie przekraczających zasięgu ognia armat przeciwlotniczych małego i średniego kalibru, czyli takich, które znajdowały się na wyposażeniu jednostek artylerii przeciwlotniczej 1 armii. Wysokości działania lotnictwa niemieckiego przedstawia następująca tabela:

Wysokości działania w m	Rodzaje lotnictwa			Razem
	Myśliwskie	Rozpoznawcze	szturmujące	
do 1000	-	-	10	10
1000-1500	10	2	-	12
1500-2500	2	14	-	16
2500-4000	2	64	-	66
4000-7000	-	18	-	18
ponad 7000	-	2	-	2
ogółem	14	100	10	124

Przedstawione w tabeli wysokości działania lotnictwa nieprzyjacielskiego wykazują, że tylko w nielicznych wypadkach samoloty znajdowały się poza pionowym zasięgiem ognia artylerii przeciwlotniczej. Cele do wysokości 2700 m mogły być ostrzeliwane ogniem artylerii małego, a cele do wysokości 6500 m ogniem średniego kalibru. Tak by mogło być gdyby przeloty dokonywane

były nad ugrupowaniem artylerii przeciwlotniczej, która działając przeważnie zmasowanie, swoim ugrupowaniem zajmowała w stosunku do pasa działania armii nieduży jego odcinek.

Wobec tego, że przeloty dokonywane były w całym pasie działania, praktycznie więc nie wszystkie cele wchodziły w strefę ognia artylerii przeciwlotniczej.

Działalność lotnictwa nieprzyjaciela w głąb ugrupowania armii przedstawiała się następująco:

- na głębokość ugrupowania bojowego dywizji stwierdzono 56 samolotoprzelotów czyli 44,6%;
- na głębokość tyłów taktycznych 54 samolotoprzelotów czyli 42,9%;
- na głębokość tyłów armijnych 8 samolotoprzelotów czyli 6,9%;
- na głębokość większą od tyłów armijnych 6 samolotoprzelotów czyli 5,6%.

Wymienione wyżej głębokości działania lotnictwa sugerują wniosek, iż większość artylerii należało ugrupowywać w rejonie czołowych oddziałów w pobliżu przedniego skraju.

Mała ilość przelotów samolotów nieprzyjaciela w marcu znalazła odbicie w działalności ogniowej artylerii przeciwlotniczej 1 armii, w okresie 1-31.3.45 r. środki obrony przeciwlotniczej 1 armii wykonały 27 strzelań bojowych do samolotów, w wyniku których zostało strąconych pięć samolotów a jeden uszkodzony^{x/}. W większości wypadków strzelanie wykonywano nie całością środków ale dyżurnymi bateriami, wychodząc z założenia, że nie należy demaskować przedwcześnie całości systemu obrony przeciwlotniczej, tym bardziej, że działały przeważnie pojedyncze samoloty, które z powodzeniem mogły być zwalczane oddzielnymi, dyżurnymi bateriami. Przy ostrzeliwaniu samolotów nieprzyjaciela stosowano w większości wypadków metodę "wyczekiwania", tj. nie rozpoczynano strzelania na granicznym zasięgu ognia, a otwierano go na odległościach zapewniających największe prawdopodobieństwo rażenia. Z pięciu strąconych samolotów jeden został zestrzelony ogniem średniego kalibru, a cztery ogniem małego kalibru. Na uwagę zasługuje fakt strącenia dwóch samolotów przez 8 baterię artylerii przeciwlotniczej 81BK/ w czasie wykonywania marszu. Bateria ta wykonywała marsz w kolumnie brygady, która została zaatakowana przez grupę samolotów z lotu koszącego. Bateria po natychmiastowym zjechaniu z drogi i zajęciu stanowisk ogniowych zmąsiła celnym ogniem do zaniechania atakowania kolumny, zestrzeliwując dwa atakujące samoloty npla. Fakt ten świadczy o dobrym wyszkoleniu baterii i o duchu bojowym jej składu osobowego.

x/ Tamże.

Charakterystykę zestrzelonych ^{samolotów} przez środki obrony przeciwlotniczej 1 armii ilustruje poniższa tabela:

Charakterystyka strąconych samolotów									
w/g rodzajów samolotów			w/g wykonywanych działań			w/g lotu celu			
szkarmy	Myśliw- skie	rozpozn.	Bombar- dowanie	szturmo- wanie	rozpoz- nanie	planu- jące	kurs poziomy do 2000 m	ponad 2000 m	kurs ku- ją- ca
2	2	1	2	2	1	-	3	2	1

Jak wynika z powyższej tabeli wszystkie samoloty npla zestrzelone w czasie ich lotu na kursie poziomym, czyli w najdogodniejszych warunkach, szczególnie dla 37 mm armat przeciwlotniczych, których celowniki skonstruowane były i wypracowywały dane tylko w oparciu o hipotezę ^{poziomego} prostoliniowego i jednostajnego ruchu celu. O tę samą hipotezę ruchu celu opierały się przeliczniki baterii średniego kalibru. Zestrzelenie więc samolotów nie było przypadkiem, a wynikiem właściwego wyboru celu i umiejętności strzelających. Loty samolotów na wysokościach do 2000 m również zapewniały uzyskanie możliwie największej ilości tras i rozprysków, w przestrzeni możliwego znajdowania się celu.

Ugółem środki obrony przeciwlotniczej, wykonując 27 strzelań bojowych do celów powietrznych wystrzeliły: 436 pocisków 85 mm, 1923 pociski 37 mm i 1676 pocisków do przeciwlotniczych karabinów maszynowych^{x/}. Podliczając ilość zestrzelonych samolotów nieprzyjaciela oraz zużycie amunicji przez artylerię przeciwlotniczą wychodzi, że średnio dla zestrzelenia jednego samolotu nieprzyjaciela zużyto następującą ilość amunicji:

- 85 mm - 436 pocisków;
- 37 mm - około 482 pociski.

Dane statystyczne z drugiej wojny światowej wykazują, że średnio artyleria przeciwlotnicza Armii Radzieckiej dla zastrzelenia jednego samolotu zużywała średnio:

- 600 pocisków 85 mm; lub;
- 900 pocisków 37 mm.

Porównując te liczby widzimy, że artyleria przeciwlotnicza 1 armii wojska Polskiego zużywała ~~średnio~~ ^{średnio} ~~mniej~~ ^{mniej} pocisków aniżeli zakładamy średnie dane statystyczne. Wskazując na tak małe zużycie amunicji na zestrzelenie jednego samolotu, nie można pominać sprzyjających warunków w których prowadzone strzelanie.

x/ Tamże.

OBSADA PERSONALNA

stanowisk dowódczych, sztabów, oddziałów i pododdziałów środków obrony przeciwlotniczej 1 armii Wojska Polskiego w okresie 1-31.3.45 r.

- Dowódca artylerii armii - gen.bryg. ~~ROZDRAŻEWSKI~~ Aleksander
- Zastępca dowódcy artylerii - płk ~~WACHOWSKI~~ Walenty /od 22.III/
 - płk ~~BARAN~~ Mikołaj /od 23.III/
- Szef sztabu artylerii - płk KRZYSZTOFOWICZ Adolf
- Szef Wydziału OFI - mjr CZICHANOW Iwan
- St.pom. szefa wydziału - kpt. KURKOW Aleksander
- Pomocnik szefa wydziału - kpt. KOWALENKO Beayli
- Pomocnik szefa wydziału - por. GURKO Maksym.

1 dywizja artylerii przeciwlotniczej

- Dowódca dywizji - - - - - płk ZROKOPOWICZ Kazimierz
- Zca d/s polit. - - - - - mjr BILGUS Julian
- Szef sztabu - - - - - ppłk COKOLCOWSKI Władysław
- Zca szefa sztabu - - - - - mjr MINOCZKIN Jan /od 18.III/
 - mjr KUBUNILAJEW Mikołaj /od 19.III/
 - mjr KUBUNILAJEW Mikołaj /od 18.III/
 - mjr GRZEBOROWSKI Adolf /od 19.II
- Pomocnik szefa sztabu - - - - -

15 pułk artylerii przeciwlotniczej

- Dowódca pułku - - - - - ppłk PRZYBYLSKI Anatol /poległ 18.I/
 - mjr MINOCZKIN Jan /od 19.III/
- Zca d/s polit. - - - - - kpt. KUTYKOWSKI Wacław
- Szef sztabu - - - - - mjr WACHEWICZ Antoni
- Zca szefa sztabu - - - - - kpt. BARCZAKI Aleksy /od 10.III/
 - kpt. CHUSZKIN Aleksander /od 11.III/
 - kpt. GRUSZKOW Aleksander /od 10.III/
 - kpt. KIRBJEW Aleksander /od 11.III/
- oficer zwiadowczy - - - - - kpt. SZUSTAR Arkadiusz
- Szef łączności - - - - - kpt. SZUSTAR Arkadiusz
- Szef służby chemicznej - - - - - ppor. GRONCOW Władysław
- Lektor pułku - - - - - ppor. BRAMERMAN Emanuel
- Kwatermistrz - - - - - mjr ABOCZKI Maksym
- Dca plutonu dowodzenia - - - - - chor. GURAJCZAKO Józef
- Dca 1 baterii - - - - - por. SIERGIJEW Grzegorz
- Zca dcy 1 bat. d/s polit. - - - - - por. GALECKI Jan
- Dcy plutonów - - - - - por. KOWALENKO Jerzy

- Dca 2 baterii
- Zca dcy 2 bat. d/s polit.
- Dcy plutonów
- Dca 3 baterii
- Dcy plutonów
- Dca 4 baterii
- Zca dcy 4 bat. d/s polit.
- Dcy plutonów
- Dowódca kompanii PMK
- Dcy plutonów
- chor. RADKI WICZ Michał
- chor. KORDAS Władysław
- ppor. KONDRATIEW Sergiusz
- ppor. BRZOZOWSKI Roman
- ppor. CHŁOPECKI Emil
- ppor. KOSZYRSKI Walenty
- chor. WIEROTCZENKO Aleksander
- kpt. KIREJEW Aleksander /do 10.III/
- ppor. DIDENKO Łukasz /od 11.III/
- ppor. DIDENKO Łukasz /do 10.III/
- ppor. KOLALIN Wasyl
- ppor. IELARINOW Mikołaj
- kpt MITROFANOW Piotr
- chor. BOKUTKIEWICZ Stanisław
- ppor. ODUJEW Piotr
- ppor. CZERNOBIL Antoni
- ppor. MIKOŁAJEW Jerzy
- por. SIEDOW /poległ 4.III/
- ppor. JERUSIELIANCEW /od 5.III/ poległ 14.III/.
- ppor. JAFIMOW Stefan
- ppor. TURZAŃSKI Ludwik
- chor. DZIUBA Władysław
- chor. JOZKOW Michał

16 pułk artylerii przeciwlotniczej

- Dowódca pułku
- Zca dcy d/s polit.
- Szef sztabu
- Zca szefa sztabu
- Oficer zwiadowczy
- Dowódca 1 baterii
- Dcy plutonów
- Dowódca 2 baterii
- Dowódcy plutonów
- dowódca 3 baterii
- Dowódcy plutonów
- mjr GRIGOREW Sergiusz
- por. KANTE Tadeusz
- kpt. BORECKI Stanisław
- kpt. FRONIN Michał
- kpt. KONOROWSKI Michał
- kpt. PUSTAWIDOW Eugeniusz
- ppor. KOCLEW
- ppor. KOSZYCZKIN
- ppor. IWANOW Anatoli
- ppor. WIKTOROW
- ppor. KLIMOW
- ppor. LACKOW
- chor. KAZEROW Michał
- por. KALINIEWICZ Karol
- chor. GŁOBACZOW
- chor. KOZŁOW
- chor. POPKOW Jan

Dowódca 4 baterii - ppor. ZINCZENKO Emilian
Dowódcy plutonów - ppor. MAROSZEK
- ppor. JARMINSKI
- chor. KOWACZ
Dowódca kompanii PKM - por. SIDOLNIK
Dowódcy plutonów - por. SMIRNOW
- por. STEPANOW
- ppor. UTKIN Stefan
- ppor. JAKOWLEW Paweł

17 pułk artylerii przeciwlotniczej

Dowódca pułku - ppłk JAGLINSKI Aleksander
Zca dcj d/s pol. - por. DRABIENKO Edward
Szef sztabu - mjr SUDIARIKOW Michał /poległ 4.III/
- mjr DOWNAROWICZ Włodzimierz /od 5.III/
Zca szefa sztabu - kpt. ZIKIJ Michał
Oficer łączności - kpt. SKRYPIK Sergiusz
Oficer zwiadowczy - kpt. ZIBOROW Michał
Dowódca 1 baterii - kpt. PIECZNEIN Grzegorz
Dowódcy plutonów - ppor. OWCZYNNIKOW Aleksy
- chor. STYRAN Jan
- chor. GROMYCKIN Michał
Dowódca 2 baterii - por. SINIAKOWICZ Jan
Dowódcy plutonów - ppor. KUROPATKIN Mikołaj
- ppor. KULAGIN Jan
- chor. KOZERA Mieczysław
Dowódca 3 baterii - por. GIERASIMOW Konstanty
Dowódcy plutonów - ppor. KUZNIECOW Oktiabryn
- chor. NOSOW Włodzimierz
Dowódca 4 baterii - chor. NIKOLAJEW Aleksy
Dowódcy plutonów - ppor. NIWIKOW Eugeniusz
- chor. AUKSZTEL Wacław
Dowódca kompanii PKM - kpt. CHANAROW Eugeniusz
Dowódcy plutonów - ppor. HREBINNY Martian
- ppor. KRASMIELCOW Stefan
- ppor. KULIKOW Wasyl
- chor. KURDZIN Marek

18 pułk artylerii przeciwlotniczej

Dowódca pułku - mjr POGORIELOW Grzegorz
- Zca dcj d/s pol. - ppor. LASZUK Włodzimierz

szeft sztabu	- kpt MATWIEJONKO Michał
Zca szefa sztabu	- kpt BABUSZKIN Aleksy /od 11.III/.
Oficer zwiadowczy	- kpt. KONAWAŁOW Jan
Oficer łączności	- kpt. KRUKOWSKI Ludwik
Dowódca 1 baterii	- ppor. RAŻEWICZ Leon
Dowódcy plutonów	- chor. GONCZAR Ilia
	- chor. JELISIEJEW Anatoli
Dowódca 2 baterii	
Dowódca plutonów	- chor. BIEREKOW Mikołaj
	- chor. BIELICZENKO Mikołaj
	- chor. GRIGORIOW Aleksander
Dowódca 3 baterii	- por. KOSZELSKI Bolesław
Dowódcy plutonów	- por. IWKIN Andrzej
	- chor. NIEJMIROWICZ Borys
Dowódca 4 baterii	- por. TRYGIN Wiktor
Dowódcy plutonów	- chor. BIEŁOW Siergiej
	- chor. KOWALEW Włodzimierz
	- chor. NOROZOW Paweł

11 kompania obserwacyjno-meldunkowa

Dowódca kompanii	-
Dowódcy plutonów	- ppor. DEBNIAK Stanisław
	- ppor. KRUKOWSKI Witold
	- chor. JURCZENKO Paweł
	- chor. TOMOSZCZENKO Wasyl
	- chor. KANAJED Jerzy

1 samodzielny dywizjon artylerii przeciwlotniczej

Dowódca dywizjonu	- mjr WITKOWSKI
Szeft sztabu	- mjr DOWNAROWICZ Włodzimierz /do 4.III/ - por. ZWIAGIN Aleksy /od 4.III do 16.III/ - kpt GŁOBA Piotr /od 17.III/
Pomocnik szefa sztabu	- por. ZWIAGIN Aleksy
Dowódca 1 baterii	- por. TATAROW Bolesław
Dowódcy plutonów	- chor. DZIEŻKOWSKI S. - chor. BUDOW H. - chor. POJASEK
Dowódca 2 baterii	- por. KOMIR Anatol
Dowódcy plutonów	- chor. CZEPNIKOWSKI J. - chor. BEREZOWSKI J. - chor. DUYTROW J.

Dowódca 3 baterii - por. DEPUTAT Włodzimierz
Dowódcy plutonów - chor. CZEREMCHA
- ppor. LUBSKI J.
- ppor. KUBIAK
- ogn. RYBAŁKO

8 bateria artylerii przeciwlotniczej /1 brygada kawalerii/

Dowódca baterii - kpt. GULEWSKI

ZATWIERDZAM
DOWODCA LOTNISKA MIROSŁAWIEC

/podpis nieczytelny/

P.L.A.M

Współdziałania 4 mieszanej dywizji lotniczej z artylerią przeciwlotniczą przy osłonie lotniska
Miroslawiec

lp	Przewidywana sytuacja powietrzna /nieprzyjaciel/ W odległości 10-15 km od lotniska dwa samoloty myśliwskie, dwa rozpoznawcze, jeden bombowiec, wykonujące lot na wysokości 2000-3000 m.	Działalność własnego lotnictwa Niezwłoczny start, prowadzenie walki powietrznej na podejściach do lotniska.	Działalność artylerii przeciwlotniczej W gotowości do zwalczania nieprzyjaciela powietrznego lecz ognia nie prowadzi. Otwiera samoloty nieprzyjaciela osłanianemu lotnisku oraz w wypadku nieobecności własnego lotnictwa w powietrzu.
2	W powietrzu pojawiły się dwa samoloty na odległości 2-3 km od lotniska i na wysokości 2000-3000 m.	Dyżurne pododdziały nie startują	Prowadzi wszystkimi środkami intensywny ogień w celu zniszczenia nieprzyjaciela.
3	W powietrzu pojawiła się grupa 10-15 samolotów bombowych w odległości 10-15 km.	Dyżurne pododdziały startują i prowadzą walkę powietrzną. Przy podejściach do strefy ognia artylerii plot nabierają wysokości i wychodzą w górę poza zasięg ognia artylerii plot. Po wyjściu samolotów nieprzyjaciela ze strefy ognia art. plot. ponawiają atak	Z chwilą wejścia samolotów nieprzyjaciela w strefę ognia prowadzi intensywny ogień. W wypadku atakowania samolotów nieprzyjaciela przez własne lotnictwo przerywa prowadzenie ognia.
4	W powietrzu grupy bombowców po 6-9 samolotów, osłaniane myśliwcami lecących kolumną jeden za drugim z jednego kierunku.	Dyżurne pododdziały startują i prowadzą walkę na podejściach i bezpośrednio nad obiektem nie dopuszczają do bombardowania lotnisk.	W czasie walki powietrznej prowadzi nieme strzelanie. W wypadku oderwania się samolotów nieprzyjaciela prowadzi do nich strzelanie bojowe.

1	2	3	4
5	Gwieździsty nalot grupy bombowców na wysokości 1000-3000 m	Dyżurne pododdziały startują i prowadzą walkę na podejściach do lotniska nie dopuszczając do bombardowania.	Do samolotów związanych walką powietrzną prowadzą nieme strzelanie a do samolotów, które oderwały się, strzelanie bojowe.
6	Oddziaływanie na lotnisko samolotami typu Me-110, Me-109, Fw-190 z lotu szturmowego z wysokości 2000 i niżej	Prowadzi walkę na podejściach wzduż kursu samolotów nieprzyjaciela	Samoloty nie zwalczane przez własne lotnictwo ostrzeliwuje ogniem ciągłym.
7	Przelot grupy bombowców i myśliwców na wysokości 3000-4000 m.	Dyżurne pododdziały startują, nabierają wysokości i prowadzą walkę powietrzną.	Pojedynczymi strzałami lub seriami w kierunku ruchu grupy nieprzyjaciela z wyprzedzeniem 100-200 m wskazuje własnym samolotom kierunek podchodzenia grupy nieprzyjaciela.
8	W czasie pojawienia się nowych samolotów nieprzyjaciela.	Nie startuje	a/pojedynczymi strzałami lub seriami prowadzi ogień do podchodzących samolotów; stawiając ogniową zapórę na podejściach do lotniska b/do odchodzących samolotów ognia nie prowadzi;
9	Samoloty nieprzyjaciela udaremniają start naszej eskadry.	Dowódca lub prowadzący grupę podaje sygnał radiowy, "oskaniac start" i dubluje go skłonem" skrzydło na skrzydło".	c/do zwalczania bomb oświetlających wydziała po 1 dziale z baterii.
10	Samoloty nieprzyjaciela starają się udaremnić lądowanie naszej eskadry	Dowódca grupy kieruje lądowaniem i osłoną podając przez radio sygnał "oskaniac lądowanie".	Prowadzi intensywny ogień do samolotów nieprzyjaciela przeszkadzającym naszym samolotom w lądowaniu

Oddbito 50 egz.

Egz. nr 1-15 Katedra Hist. Sz. Woj.

Egz. nr 16-50 Bibl. Jazda

Wyk. ppk KARPISKI

Drnk. K. I.

SZEF SZTABU GARNIZONU LOTNICZEGO MIROSLAWIEC

ppk ROMEJKO

